

TYGODNIK ZALEŻNY OD CZYTELNIKÓW

POGRANICZE

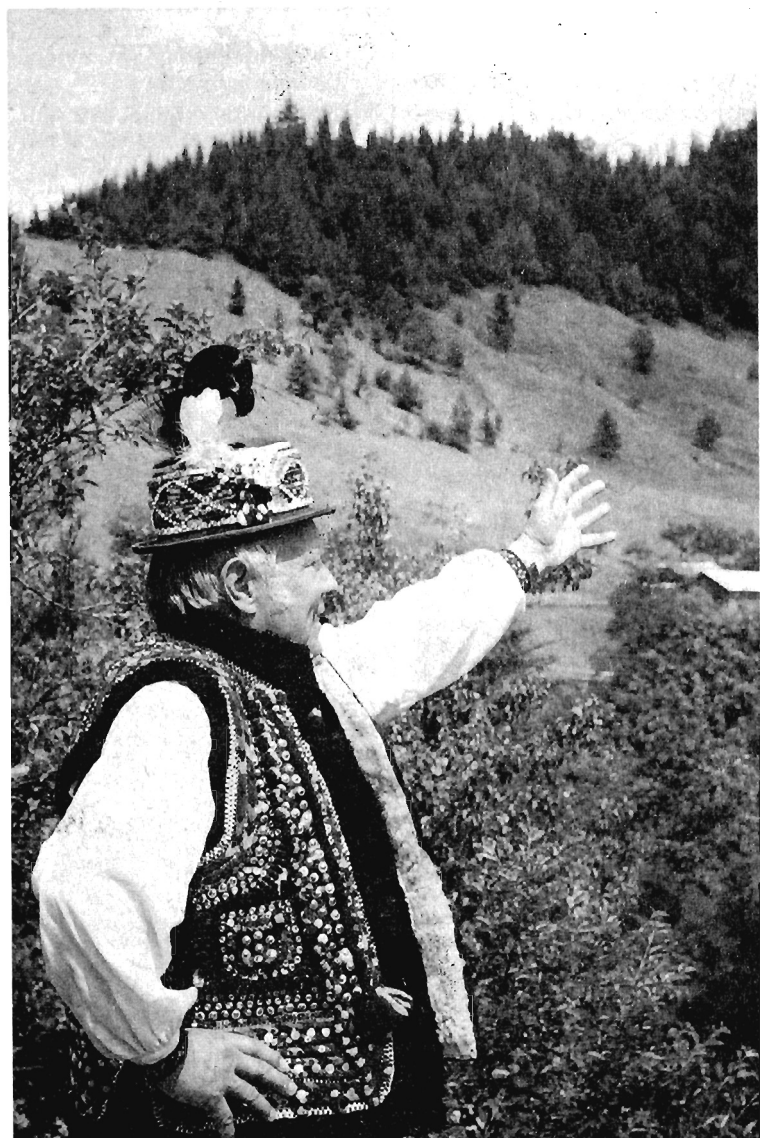
ROK VII

Nr 31/323

5 SIERPNI 1997 r.

CENA 80 gr

ISSN 1231-1464
NR INDEKSU 371920



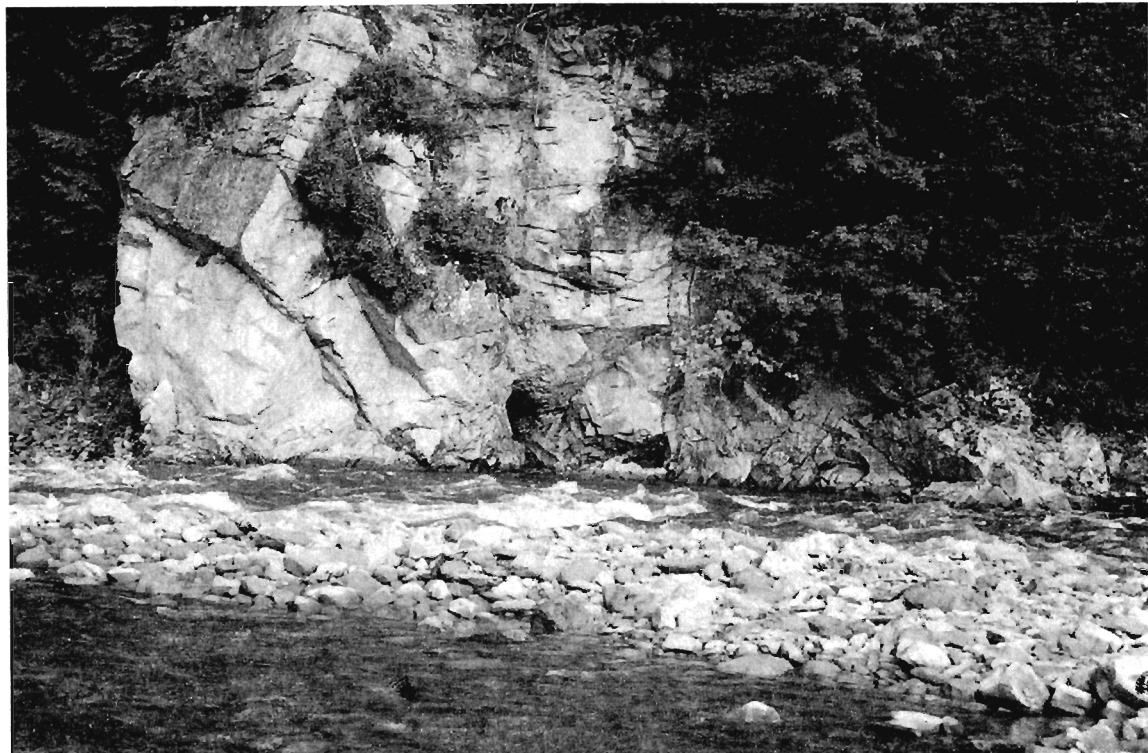
Z „Pograniczem” po Huculszczyźnie (1)

Czas stanął w miejscu...

Od wczesnego dzieciństwa z zapartym tchem słuchałem opowieści wujka Dorka o pięknej Huculszczyźnie. Po wielu latach spełniły się moje marzenia — zostałem zaproszony przez rodowitego Hucula, Piotra, lekarza weterynarii.

Pociągiem z Przemyśla wyruszyliśmy do Kołomyi, po czym mikrobusem i taksówką — po 12 godzinach dotarliśmy do bazy — wioski Krasnoila (rejon Werchowina). Rodzinna wioska Piotra liczy 300 budynków, rozciąga się na długości 12 km nad Riczką, która wpada do Czarnego Czeremoszu. Większość mieszkańców żyje ze skromnych gospodarstw, których podstawą są krowy.

(cd. na str. 3)



Tu szum Prutu, Czeremoszu Huculom przygrywa...



PPHU „VIDOK” S.C.
CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
tel. (0-17) 8552-471, 8552-224
tel./fax (0-17) 8552-470

Filia Przemyśl
ul. Lwowska 36a Marko-Exim
tel. (0-10) 789-272 wew. 222
tel. kom. 090 685 865

PRODUCENT

- okna i drzwi z PCV
- system PANORAMA, VEKA
- stolarka i konstrukcje z aluminium
- system WICONA, YAWAL
- okucia ROTO, AUBI



Firmowy punkt sprzedaży

poleca:

- okna drewniane, 3-szybowe, jednoramowe
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej

CENY PRODUCENTA !!!

Teren hotelu „MARKO — EXIM”
Przemyśl, ul. Lwowska 36 a, boks 14
tel. (fax 789-272 w. 214)

G-227/20

S
P
R
Z
E
D
A
Ż
R
A
T
A
L
N
A



Przemyśl, ul. Jasińskiego 40
tel./fax (010) 78-28-67

oferujemy w ciągłej sprzedaży:

CENY ABSOLUTNIE KONKURENCYJNE

- węgiel, koks
- obuwie włoskie z najlepszych fabryk włoskich
- włoski ryż i makaron (m.in. BARILLA)

AUTOMATYZUJEMY WSZYSTKIE RODZAJE BRAM WJAZDOWYCH

(silowniki produkcji włoskiej)

Dogodne warunki płatności !!

Zapraszamy do współpracy

Godz. pracy od 7 — 17, soboty od 7 — 15

GW-215/26

Szpalty z paragrafem

Nowe stawki

Pan Andrzej G. „Jarosław: „Proszę o podanie aktualnych stawek przebiegu za kilometr prywatnego samochodu używanego do celów służbowych”.

— Zagadnienie to zainteresuje z pewnością i innych Czytelników. Otóż od 1 lipca 1997 roku zmieniły się nie tylko stawki za kilometr przebiegu prywatnych pojazdów używanych do celów służbowych, ale zmianie uległy dotychczasowe mechanizmy waloryzacji tych stawek.

Mowa o stawkach stosowanych przy zwrocie kosztów używania przez pracowników, jak też zleceniobiorców, własnych pojazdów dla celów służbowych, oraz przy ustalaniu zaliczanych w ciężar kosztów firmy wydatków na eksploatację samochodów osobowych nie stanowiących jej majątku trwałego, w tym będących własnością prowadzących działalność gospodarczą, wynajętych, wziętych w leasing operacyjny, użyczonych lub używanych do tej działalności.

Zgodnie z obowiązującym od 1 lipca 1997 r. zarządzeniem ministra transportu i gospodarki morskiej z 16 czerwca 1997 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie używania samochodów osobowych, motocykli i motorowerów do celów służbowych, aktualnie stawki wynoszą:

- ✧ dla samochodów osobowych o pojemności skokowej silnika do 900 cm³ - 0, 3340 zł;
- ☆ dla samochodów osobowych o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ - 0, 5354 zł;
- ☆ dla motocykli - 0, 1474 zł;
- ☆ dla motorowerów - 0, 0884 zł.

Mechanizm waloryzowania tych stawek do zmieniających się cen litra etyliny 94, zapisany w zarządzeniu ministra transportu, żeglugi i łączności z 9 maja 1989 roku w sprawie używania samochodów osobowych, motocykli i motorowerów do celów służbowych, uwzględniał istnienie cen urzędowych tego paliwa.

Tygodnik „POGRANICZE”

37—700 Przemyśl, ul. Krasińskiego 35,
tel. 70-41-62, fax 70-41-58 („Heros”)

Redaguje zespół. Red. nac. Barbara Sykała.
Druk: Spółdzielnia Inwalidów „Praca”.

Poglądy redakcji nie zawsze są zgodne z poglądami autorów, lecz publikacje zamieszcza się przestrzegając konstytucyjnej zasady wolności słowa.

Czytelnicy pytają Prawnik odpowiada

Redaguje
Zdzisław Paszyński

W związku z uwolnieniem z dniem 14 lutego 1997 roku cen paliw, nie mógł już być stosowany.

Dlatego zgodnie z ujednoliceniem przewidzianym w powołanym na wstępie zarządzeniu z 16 czerwca 1997 roku, począwszy od 1998 roku, stawki za kilometr przebiegu będą podlegały zmianom w stopniu odpowiadającym kwartalnemu wskaźnikowi cen towarów usług konsumpcyjnych, licząc od następnego miesiąca po miesiącu, w którym wskaźnik ten został ogłoszony przez Główny Urząd Statystyczny w Monitorze Polskim.

Testament maszynowy!

Pani Zofia W.; „Czy testament sporządzony pismem maszynowym jest ważny?”

— Zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego testament powinien być napisany w całości pismem ręcznym, podpisany i opatrzony datą.

Podpis należy umieścić pod rozporządzeniem. **Nieważny jest testament napisany na maszynie albo nie podpisany.**

Może Pani sporządzić testament u notariusza. Jest on najczęściej sporządzany w kancelarii notarialnej, ale notariusz może przyjąć we wskazane miejsce np. do domu, szpitala. Oryginał takiego testamentu pozostaje w kancelarii notariusza, co chroni go przed możliwością zniszczenia, sfałszowania albo zatajenia. Spadkodawcy natomiast otrzymują wypisy tego testamentu, które mają taką samą moc dowodową przed sądem jak oryginał.

Pytania prosimy kierować na adres: 37-500 Jarosław, skr. poczt. 39.

KANCELARIA PRAWNICZA „P A R A G R A F”

Stała obsługa prawna
Jarosław
Tel. (0-10) 211 — 197

KORSPONDENCJA

Zegar w konserwacji

W ustosunkowaniu się do artykułu p. H. Cebuli („POGRANICZE” z 22 lipca 1997 r.) „Gdzie są wskazówki?” — uprzejmie wyjaśniam, że aktualnie prowadzone są prace konserwatorskie i pozłotnicze wskazówek i cyfr na czterech tarczach zlokalizowanych na wieży zabytkowego Ratusza w Jarosławiu. Wykonawcą robót jest firma „ARS RESTAURO - Konserwacja Zabytków, Kamień, Sztukaterie, Metal”, Rzeszów, ul. Podwisłocze 2 / 17. Zakończenie remontu zgodnie z umową o dzieło winno nastąpić 31 sierpnia 1997 r.

Mieszkańców miasta oraz turystów za utrudnienia, wynikające z konieczności przeprowadzenia konserwacji zegara — przepraszamy.

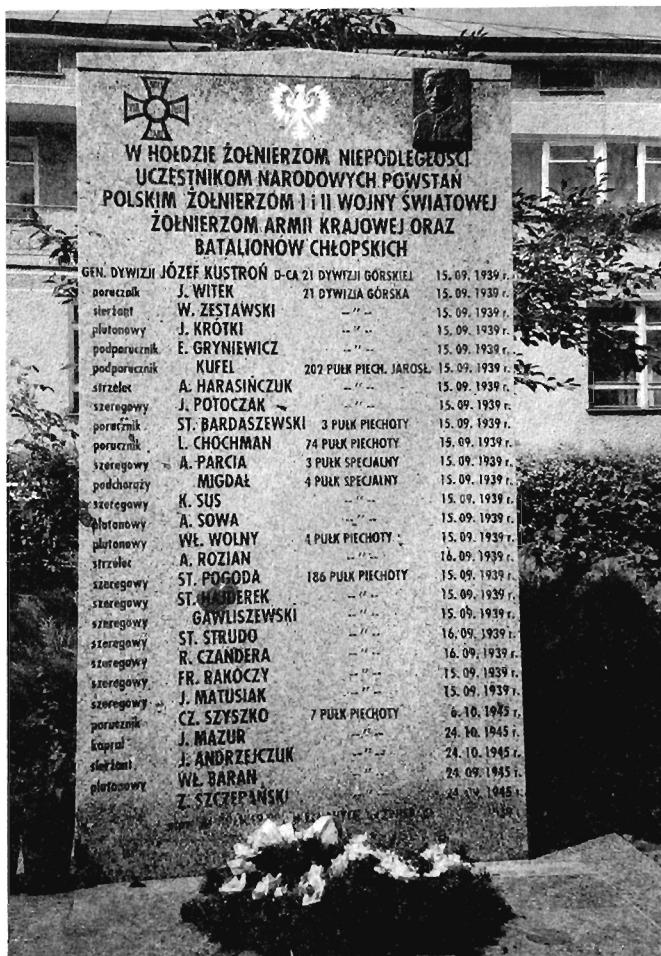
Zastępca Burmistrza Miasta Jarosławia
mgr Andrzej T. Mazurkiewicz

Od 31 sierpnia br.

Pamiętajcie o „6”!

Z paratygodniowym wyprzedzeniem Telekomunikacja Polska S. A poinformowała swoich klientów o planowanej zmianie numeracji w województwie przemyskim. Z dniem **31 sierpnia 1997 r. numer kierunkowy do przemyskiej strefy numeracyjnej zmienia się z 10 na 16, natomiast dotychczasowe numery telefonów poprzedzać będzie cyfra 6.** Tak więc, na przykład do redakcji „Pogranicza” dzwonić będziecie Państwo na numer: **670 - 41 - 62**, a jeśli spoza granic województwa to **z kierunkowym 0 - 16** na początku. Pamiętajcie, drodzy Czytelnicy, o szóstkach!

W Starym Dzikowie



Na zdjęciu u góry Gminny Ośrodek Zdrowia w Starym Dzikowie; poniżej — stojąca obok niego tablica pamiątkowa.

Fot. J.H.

Mogą się przydać

NA RATUNEK

POLICJA — 997, STRAŻ POŻARNA — 998,
POGOTOWIE RATUNKOWE — 999

POGOTOWIE ENERGETYCZNE — 991

POGOTOWIA CIEPŁOWNICZE

PRZEMYŚL 70-03-71; JAROSŁAW 214-047.

POGOTOWIA
WODNO-KANALIZACYJNE — 994

POGOTOWIA GAZOWE — 992

POGOTOWIA WETERYNARYJNE

PRZEMYŚL 78-53-10,
JAROSŁAW 213-214;
LUBACZÓW 321-021;
PRZEWORSK 487-425.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

PRZEMYŚL 78-34-05, 78-26-34 (całodobowe)

INFORMACJA PKS

PRZEMYŚL 78-54-35;
JAROSŁAW 936,
LUBACZÓW 936,
PRZEWORSK 488-275.

INFORMACJA PKP

PRZEMYŚL 935 lub 78-28-71;
JAROSŁAW 935; 214-661 do 3;
LUBACZÓW 936;
PRZEWORSK 933.

POSTOJE TAXI

PRZEMYŚL 78-22-33; 78-88-88; 70-66-66;
78-33-00; 78-62-00; 70-78-08; 70-40-44;
70-32-32; 70-66-60; 70-20-00; radio-taxi 96-21
i 70-79-70,
JAROSŁAW 212-118, 215-379, 213-381,
LUBACZÓW 321-922, 320-919,
PRZEWORSK 487-001.

POMOC DROGOWA

PRZEMYŚL 70-01-42, 70-33-33, 981, 70-53-85.
JAROSŁAW 981

SZPITALA

PRZEMYŚL (Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Rogozińskiego) 70-22-22; ul. Słowackiego 78-20-90; ul. Wysockiego 70-50-20;
JAROSŁAW 215-421 i 213-005 (Izba Przyjęć);
LUBACZÓW (ul. Mickiewicza) 321-627;
PRZEWORSK (ul. Szpitalna) 488-574.

TELEFONY ZAUFANIA

PRZEMYŚL: policyjny KWP 78-15-00,
przemoc w rodzinie 70-21-74 (środa 17-19),
duszpasterski 70-58-04 (w dni powszednie godz. 19-21),
onkologiczny 78-69-81 (dni powszednie 17-19),
dla osób uzależnionych od alkoholu 70-40-09 (dni powszednie 19-21),
INFO-AIDS 958 (całodobowy) oraz 70-60-68 (poniedziałki 17-19),
pogotowie makowe 78-77-67 (poniedziałki 10-14 i 15-19, środy i piątki 17-19).
JAROSŁAW: 212-336 (całodobowy w dni wolne od pracy, a w pozostałe od 19 do 7 rano).
PRZEWORSK: pogotowie makowe 485-103.

Czas stanął w miejscu...

(ciąg dalszy ze str. 1)

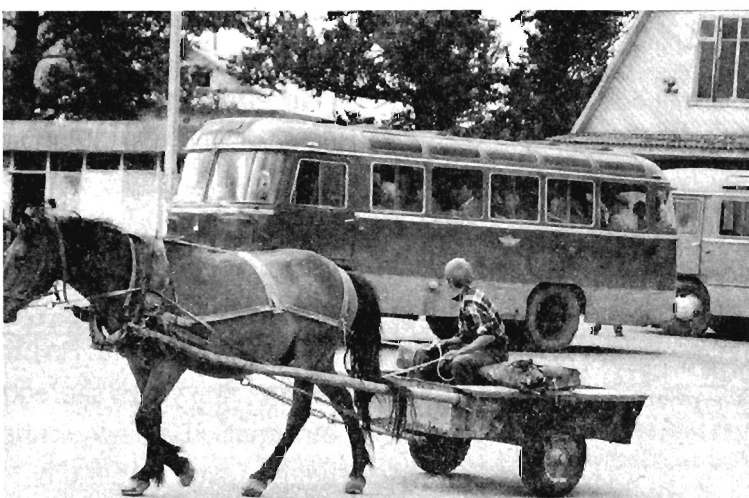
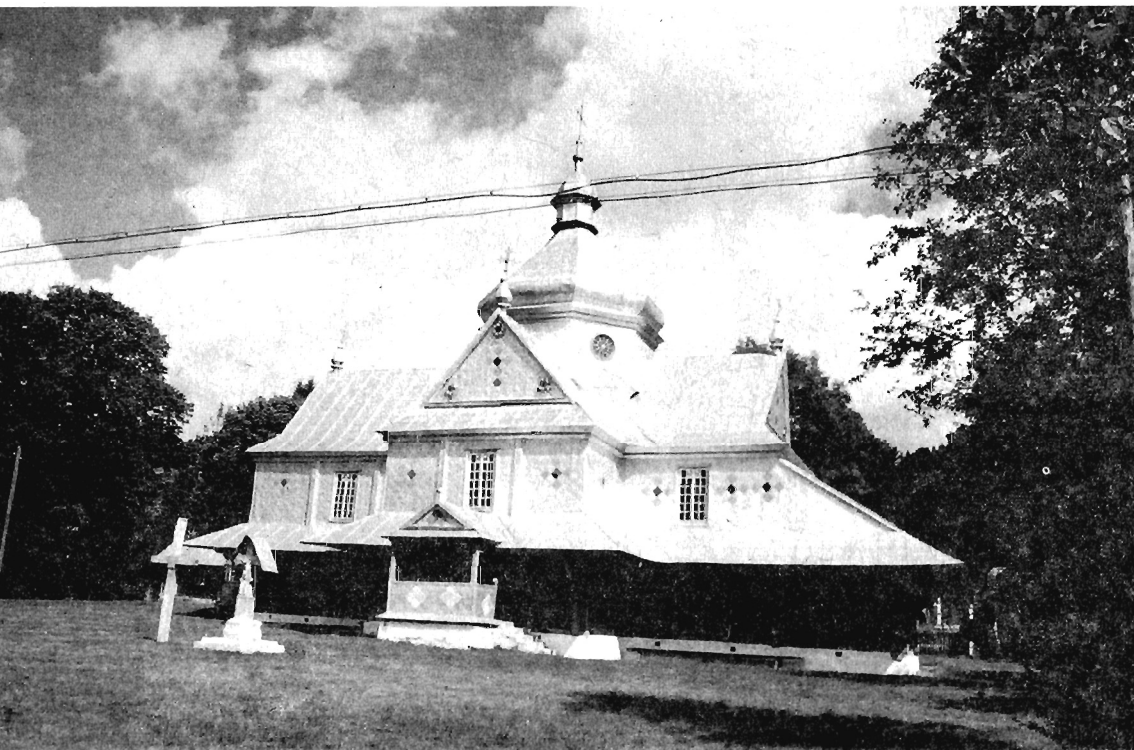
Huculszczyzna — ziemia obdarzona ciepłym klimatem i dużą ilością dni słonecznych w roku, wspaniale przez naturę wyposażona, stanowi dziewiczy i w sobie zamknięty zakątek, którego mieszkańcy są niemal samowystarczalni. Nie ma jednolitego poglądu co do pochodzenia Huculów. Mówi się, że są potomkami plemienia Daków, którzy — pod wodzą króla Decebala (zmarł on w 106 r.n.e.), twórcy silnego państwa na terenie obecnej Rumunii — pokonani przez legion Trajana, schronili się w Karpatach.

Język huculski o pięknych, archaicznych cechach, wykazuje wpływy węgierskie, rumuńskie, zawiera też słowa niemieckie, cygańskie i ormiańskie. Sama nazwa *hucul* jest pochodzenia rumuńskiego i oznacza zbójnik względnie *bojownik*. Właściwa, dawna nazwa ludności to „wierchowiny” albo „horjony” to znaczy „górzanie”.

Zaskakująca jest grzeczność i uprzejmość, przejawiająca się w wielkiej ilości powitań, zapytań, wykrzykników, potakiwań. Nie dostrzegłem tu cienia nacjonalizmu. Grzeczność jest tam

w wielkiej cenie.

Zachowało się wiele dawnych obrzędów, np. pan młody i panna młoda jadą do ślubu konno; na pogrzebie rozlega się głos trombity (trąba z pnia smrekowego, długości trzech metrów i przekroju 5 cm) na odpuszcie większość wiernych (wyznanie grekokatolickie, prawosławne) była w strojach huculskich. Mężczyźni noszą szerokie, czarne spodnie, podtrzymywane ozdobnym pasem, koszulę z lnianego płótna z haftem, kożuszek z cekinami, a na głowie czarny, filcowy kapelusz o nieco wywi-



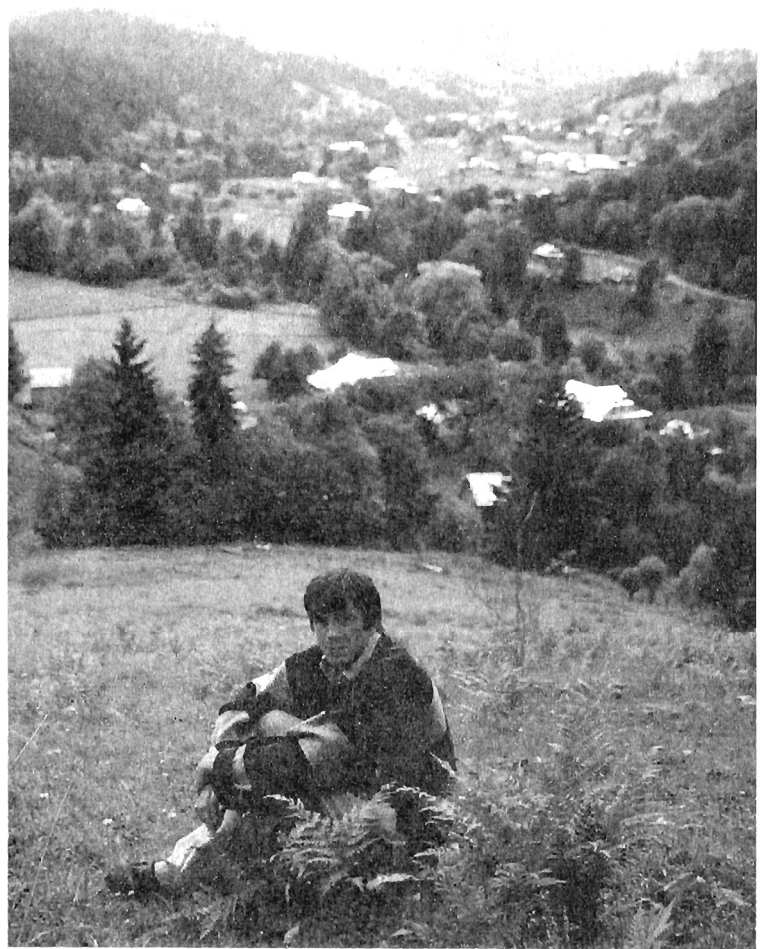
niętym ku górze rondzie. Ubranie kobiety to długa do połowy łydki, bogato haftowana, lniana koszula; wierzchnie okrycie stanowi sukienki, również bogato zdobione, sięgające do połowy bioder serdak, najczęściej ciemnoczerwony.

Informacje te zaczerpnąłem z albumu pt. „Powiat Kosów i Huculszczyzna”, wydanego w 1932 roku.

Doprawdy, czas stanął w miejscu...

W następnym odcinku zapraszam na wycieczkę na szczyt Skupowa (1588 m n.p.m), gdzie m.in. odwiedzimy kurną chatę.

Tekst i zdjęcia JAN HOŁÓWKA





RADYMNO MA EKOLOGICZNE SKŁADOWISKO ODPADÓW

Tę inwestycję zrealizowano w rekordowym tempie. Składowisko odpadów komunalnych w Młynach, gm. Radymno — bo o nim mowa — zaczęło powstawać w grudniu ubiegłego roku, pierwszy etap budowy zakończono 25 lipca br., a zakończenie kompleksowe wysypiska planowane jest na koniec roku bieżącego.

Gospodarze gminy nie kryją więc uznania pod adresem załogi oraz dyrekcji przeworskiego INŻBUDU — realizatora inwestycji. Między wierszami zaś dodają, że ta sprawność w dużej mierze wynika też z faktu, że do sprawy nikt się nie wtrącał i nie przeszkadzał, chociaż — to również należy podkreślić — do pomocy także zbytnio się nie kwapił. Chlubny wyjątek stanowi tu Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych w Jarosławiu, który bezpłatnie sprawował nadzór nad robotami.

Co to właściwie oznacza, ów pierwszy etap. Otóż z daleka wysypisko wygląda jak spory zbiornik wody lub gigantyczny stadion. Usytuowane w dolinie, otoczone wałem ziemnym, zajmuje łącznie trzy i pół hektara powierzchni. Ten obszar wyłożony jest folią, którą wymoszczono specjalnym podkładem. Składowisko jest zdrenowane, ponadto istnieje możliwość odgazowywania złoża, gotowa jest oczyszczalnia ścieków oraz instalacja zraszająca. Teraz trzeba jeszcze poprawić drogę dojazdową do wysypi-

ska, gdyż podczas budowy została nieco sfatygowana, ułożyć drogę manewrową wewnątrz składowiska, dokonać rozruchu oczyszczalni — i pierwsze śmieci mogą być przywiezione. Zakłada się, że ich dostarczanie rozpocznie się na przełomie sierpnia i września. Najpierw bowiem trzeba rozwiązać problem transportowania odpadów.

— Śmieci będą odbierane z poszczególnych sołectw — mówi wójt gminy Radymno Stanisław ŚLĘZAK — przez, miejmy nadzieję, specjalistyczny transport Gminnego Zakładu

Gospodarki Komunalnej. Sprzęt chcemy zakupić za pieniądze pochodzące z nagrody, przyznanej nam przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska za zagospodarowanie odpadów na terenie gminy. Jest to 500 tysięcy złotych — powinno wystarczyć na dwa specjalistyczne samochody. Dopóki nie będzie własnego transportu, wywożenie odpadów powierzymy tym, którzy zwyciężą w ogłoszonym wkrótce przetargu.

— Z mieszkańcami z pobliskich miejscowości, zaniepokojonymi ewentualnością kłopotów wynikających z lokalizacji wysypiska — kontynuuje wójt — spotkaliśmy się, wyjaśniliśmy wszystkie wątpliwości i przekonaliśmy, że wysypisko nie stwarza dla nich zagrożeń — oczywiście pod warunkiem prawidłowej eksploatacji. Tak więc bezpieczeństwo ekologiczne gwarantują zastosowane środki. Na przykład, regularnie wykonywane będą odwierty umożliwiające bieżące sprawdzanie czystości wód gruntowych bezpośrednio pod składowiskiem, badana też będzie jakość wody odprowadzanej z oczyszczalni.

Składowisko odpadów w Młynach, według projektu, powinno zabezpieczyć potrzeby jego użytkowników na 25 lat. Okres ten można znacznie wydłużyć, jeżeli zastosowane zostaną nowoczesne metody składowania, połączone z recyklingiem, to jest odzyskiem większości przywożonych odpadów.

I na to właśnie się zanoszą. Papier, masy plastyczne i szkło będą w przyszłości segregowane we wsiach, reszta zaś na miejscu. Już dziś myśli się o budowie w rejonie składowiska zakładów, które na miejscu zagospodarowałyby odpady.

Pozostaje jeszcze kwestia składowania odpadów chemicznych, np. po środkach ochrony roślin. Gmina zamierza takie składowisko wybudować, ale dopiero w przyszłości.

I wreszcie problem pojemników na śmieci. Ta sprawa uregulowana została uchwałą Rady Gminy o porządkach na swoim terenie. Z uchwały wynika, że każde gospodarstwo na własny koszt zaopatrzy się w odpowiednią ilość pojemników 110 litrowych. W wyjątkowych przypadkach możliwa będzie dzierżawa pojemników zakupionych przez gminę. W poszczególnych sołectwach sukcesywnie wprowadzać się będzie pojemniki służące do segregacji surowców.

Nie da się ukryć, że konieczność nabywania pojemników przez mieszkańców nie spotykała się z entuzjazmem. Z drugiej jednak strony, taką a nie inną decyzję podyktowały poniesione na budowę składowiska koszty: wyniosły one dotychczas 2,5 miliona złotych — na stare pieniądze oznacza to kwotę w wysokości 25 miliardów. Do tego dodać należy, że w roku bieżącym zakończone zostanie praktycznie wodociągowanie wszystkich miejscowości na terenie gminy Radymno, co zamknie się

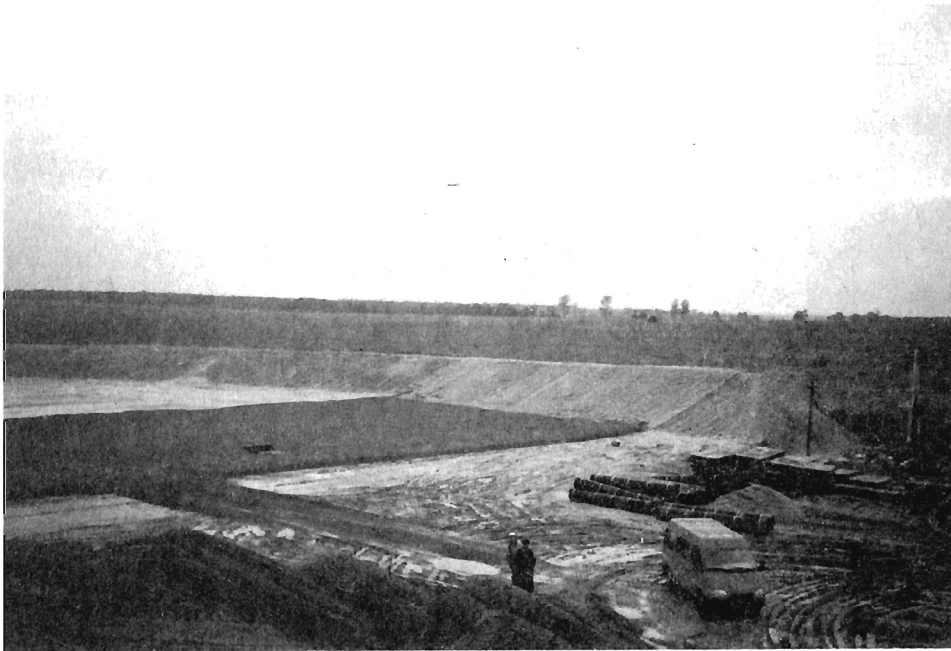
kwotą 2,3 miliona złotych. Oprócz tych dwóch potężnych inwestycji, w gminie nie zaprzestano budowy szkół, dróg, sal gimnastycznych itp. I ten właśnie ogrom wykonywanych prac oraz ponoszonych w związku z tym kosztów, uniemożliwił zakup m.in. pojemników na śmieci.

Gmina Radymno jest pierwszą w województwie jednostką samorządową, która szczęśliwie doprowadza do końca tak potrzebną, a jednocześnie ogromną, budowę. W jej ślady poszły jedynie: Dynów — miasto, gdzie budowę wysypiska rozpoczęto oraz Narol, który wszedł w fazę projektowania.

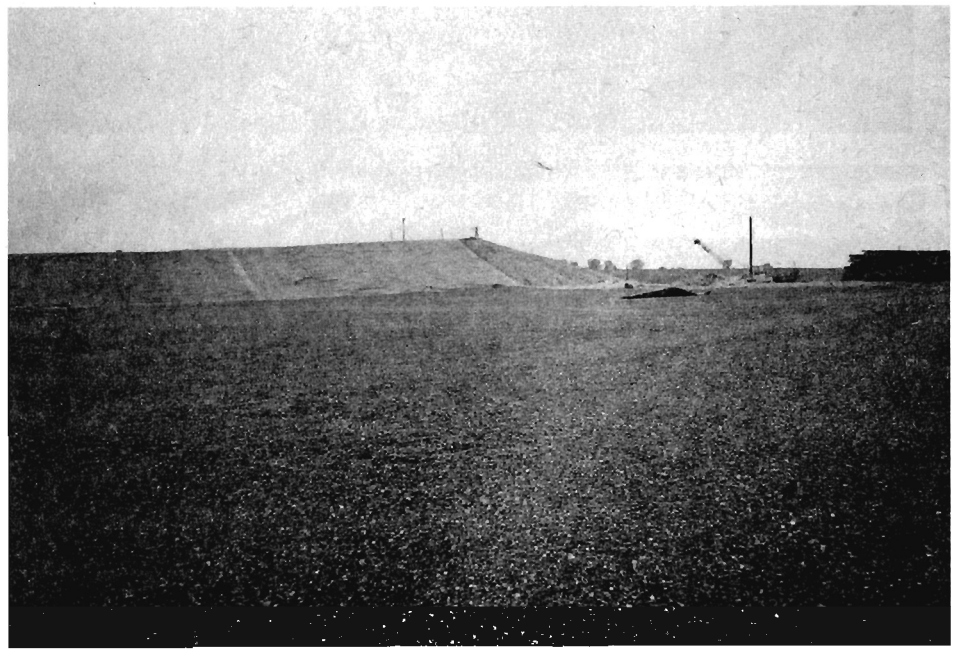
A pod adresem gospodarzy gminy Radymno napływają już propozycje odnośnie korzystania ze składowiska przez inne jednostki. Był nawet zamiar wykupienia od gminy części gruntu położonego obok składowiska, z przeznaczeniem na budowę podobnego.

Na razie nie będzie żadnego przyjmowania odpadów z innych gmin — podkreśla wójt S. Ślęzak. Korzystać będą ci, którzy budowali. A wykonaliśmy to składowisko dla gminy wiejskiej Radymno, miasta Radymna oraz przejścia granicznego w Korczowej. Najpierw musimy uporządkować swoje dziki i tymczasowe wysypiska, ostatecznie ukończyć inwestycję a potem się zobaczy.

JACEK WINNICKI
Zdjęcia Stanisław Ślęzak



Tak wyglądało to jeszcze niedawno



A tak wygląda dziś

Wsparcie dla przedsiębiorstw komunalnych

W IV-tym kwartale br. rozpocznie się nowy, pilotowany przez Ministerstwo Skarbu Państwa, program Wspierania Prywatyzacji Przedsiębiorstw Komunalnych. W tym pomocowym, finansowanym ze środków PHARE, programie wezmą również udział trzy przemysłowe spółki: Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej.

Kwota zarezerwowana ze środków funduszu PHARE pozwala na realizację programu w 60 przedsiębiorstwach do 2000 roku (na jedno przedsiębiorstwo 15 tys. ECU) w dwóch turach — pierwsza część środków zostanie uruchomiona w IV kwartale 1997, druga w I kwartale 1998 roku. W pierwszej turze uczestniczyć będą podmioty komunalne z województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego, białsko-podlaskiego, chełmskiego, lubelskiego, zamojskiego, krośnieńskiego, przemyskiego i rzeszowskiego. Programem w tych województwach objęte będą zakłady budżetowe i jednoosobowe spółki gminy — prowadzące działalność użyteczności publicznej jak i działalność o charakterze komercyjnym.

Środki pomocowe zostaną przeznaczone na:

- 1) szkolenie przedstawicieli rad i zarządów gmin oraz podmiotów komunalnych uczestniczących w programie, dotyczące prawnych i ekonomicznych aspektów funkcjonowania, restrukturyzacji i prywatyzacji tych podmiotów;
- 2) doradztwo przy wyborze optymalnej ścieżki prywatyzacyjnej;
- 3) pozyskiwanie inwestorów dla prywatyzowanych przedsiębiorstw;
- 4) pomoc w przygotowywaniu dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia transakcji prywatyzacyjnej;
- 5) doradztwo w trakcie negocjacji z nabywcą;
- 6) pracę z zarządem i pracownikami w celu ich pełnego zaangażowania w przygotowanie i przeprowadzenie prywatyzacji (np. analizy, wyceny).

Droższa woda w Przeworsku

Od 1 lipca 1997 r. poszły w górę ceny wody w Przeworsku. Drożej płaci się również za ścieki odprowadzane do kanalizacji miejskiej. I tak, gospodarstwa domowe w zasobach komunalnych, spółdzielczych i prywatnych płacą za 1 m sześć. wody 1.05 zł, pozostali odbiorcy — 1.40 zł. Za odprowadzenie kubika ścieków do kanalizacji sanitarnej gospodarstwa domowe płacą 1.10 zł, pozostali — 1.55 zł.

Wprowadzono ponadto opłatę eksploatacyjną, którą ponoszą odbiorcy wody zasilani z miejskiej sieci wodociągowej. Wynosi ona miesięcznie 2 złote od punktu pomiarowego dla wszystkich odbiorców.

(alb)

KOMUNIKAT POLICJI

„W niedzielę, 20 bm. o godz. 14.17 w Jarosławiu na ul. 3-go Maja samochód BMW uderzył w fiata 126p usiłującego skręcić w lewo. Fiat następnie uderzył w jadącego za nim pontiaca. W wypadku pasażerka „malucha” 72-letnia kobieta poniosła śmierć.

Naoczną świadkowie wypadku proszeni są o skontaktowanie się z Komendą Rejonową Policji w Jarosławiu ul. Czarnieckiego 4, pokój 67, telefon 212811 wew. 220.

Przysięga

u „pancerniaków”

W sobotę, 26 lipca, odbyła się przysięga w XIV Brygadzie Pancerniej im. hetmana Chodkiewicza w Przemyślu. Złożyło ją kilkuset żołnierzy wcielonych do wojska 1 lipca br., a stacjonujących w jednostkach w Przemyślu, Żurawicy i w Jarosławiu. Po przysiędze wszyscy szeregowi otrzymali 3-dniowy urlop, udając się z bliskimi do swych rodzinnych domów.

Doktorskie lato (1)

☆ Tadeusz Nuckowski — „Prace najnowsze”



W Państwowej Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu prezentuje swe najnowsze prace znany i uznany artysta przemyski, były dyrektor galerii sztuki, obecny wykładowca na Wydziale Artystycznym WSP w Rzeszowie, grafik — TADEUSZ NUCKOWSKI. Sledzący

twórczość Tadeusza przekonać się mogą, że te najnowsze prace odbiegają od tych, do których zdążyliśmy się przyzwyczaić i które zdobywały laury na międzynarodowych konkursach czy były prezentowane w Polsce, Europie i świecie.

Nadal pozostają estetycznie uporządkowane, a ład kompozycyjny stawia je na wysokim poziomie profesjonalnej sztuki współczesnej, którą można oglądać w europejskich salonach. Obecna wystawa zaprezentowana będzie jeszcze w Tytach w Galerii „Obok”, poza tym w BWA w Kielcach, Nowym Sączu i Zakopanem, zaś jesienią 1998 roku powróci do BWA w Rzeszowie.

Tadeusza znają wszyscy, więc tylko gwoździ przypomnienia. Urodzony 5 lipca 1948 r. w Przemyślu. Studiował na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie w latach 1969-1974. Dyplom uzyskał w pracowni prof. F. Bunscha (drzeworyt) i w pracowni M. Makarewicza (plakat). Jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Drzeworytników Xylon. Tworzy, działa i wystawia w Przemyślu, chociaż silnie związany jest także z Krakowem poprzez przyjaciół i grafikę.

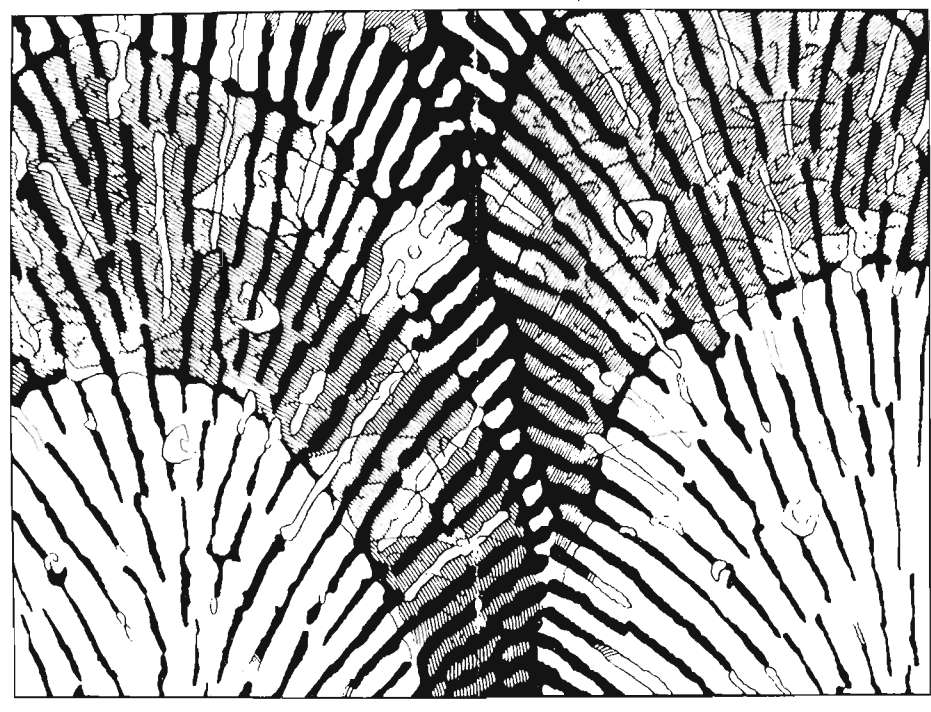
W obecnie zaprezentowanych pracach wykorzystuje formy organi-

czne, folie aluminiowe, sprząty, nadając im układ podporządkowany grafice. To one mają być grafiką i przedstawiać ją a nie odwrotnie. Herbaciane układy rytmiczne, czyli kompozycje z gotowych torebek herbaty ekspresowej czy kamieni — idą w kierunku instalacji. Wprowadzenie trzeciego wymiaru połączonego z grafiką, gdyż zadrukowana znakami graficznymi folia, w którą zawinięta jest siekiera, młotek lub kamień — działa jak rzeźba umieszczona w jakiejś czasoprzestrzeni.

Na temat swoich ostatnich prac Tadeusz Nuckowski wiele wyjaśnił w rozmowie ze Stanisławą Zacharko, a wszystko to można przeczytać we wstępie do katalogu.

Od 1975 r. Tadeusz wystawiał indywidualnie ponad 15 razy, blisko sto razy brał udział w wystawach zbiorowych. Jest laureatem międzynarodowych biennale grafiki w Krakowie i wielu innych ogólnopolskich konkursów graficznych (np. J. Gielniaka). Jego prace są w zbiorach wielu galerii w Polsce i na świecie; reprodukowano w wielu poważnych wydawnictwach artystycznych. Tadeusz to juror wielu prestiżowych konkursów (Xylon). A poza tym normalny człowiek, z którym na wernisażu mogłem normalnie napić się wódki.

Henryk Cebula



Tadeusz Nuckowski — Łąka magnetyczna — 1996, linoryt, 60 x 80 cm.

Swoista krucjata przetoczyła się niedawno przez szacowny gród nad Sanem. Bo oto — jak przed laty amerykańska stonka na wieś — na miasto strunęła prezerwatywa i obsiadła miejskie mury, niczym wspomniany już chrząszcz kartoflane pola.

Ujrzawszy jednego ranka tablice reklamowe z wdziwanym na kciuk gumowym kapturkiem, co niektórzy przemysłanie jęli szturmować urzędy — od Przemyśla po Warszawę, by powiadomić o swych zranionych uczuciach. Trzeba przyznać, że byli bardzo bezinteresowni, bo urzędy, w przeciwieństwie do Audiotele, nie rozdają prezentów za „wydzwonione” złotówki; co więcej — nikt nie domagał się, by mu dać, lecz przeciwnie — by zabrać, i to czym prędzej, to paskudztwo.

Rycerze spod znaku „gumowego płaszczka”, zawołania „Jest OK., nie pękaj!” (slogan propagujący „gumisie”), zrejterowali pod naporem obrońców wartości i wkrótce prezerwatywa opadła z murów. Przemysł został uratowany od niechcianej gumy. Co za ulga.

Gumowa inwazja

Gdyby jednak ktoś zaczął wymyślać zacnemu miastu i jego mieszkańcom od ciemnogrodu — stanowczo protestując! Oni albowiem znaleźli się nadzwyczaj światowo! Po pierwsze, wiedzą, że „tego” nie ubiera się na kciuk. A po drugie, piąte i dziesiąte, że bardziej elegancka od gumowej jest rękawiczka skórzana lub z koronki, no i, jeśli już ktoś chce przyozdobić palce — niechże używa w tym celu złota i brylantów. Rzeczą zasadniczą zasię jest tu fakt, że miłość uwolniona od gumowych akcesoriów daje więcej rozkoszy — o czym wie każdy koneser, co zdawałoby się tłumaczyć ten impet w walce z „wrogiem”.

A swoją drogą, wyobraźmy sobie, że coś podobnego zdarzyłoby się przed kilkoma laty. Oto ogromna plansza z prezerwatywą przykrywa

rozpościerające się jeszcze tu i ówdzie na murach hasła o wiodącej roli partii i jej miłości do ludu pracującego miast i wsi — czyż uważano by na przelomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych za coś niestosownego, żeby taką właśnie miłość uprawiać w prezerwatywie? Albo, gdyby „odziano” w nią przodownika pracy Wincentego P., który to mąż ze spizu, zanim go zrzuciono, przywarł był w postaci płaskorzeźby do ściany jednego z bloków na osiedlu pod swym patronatem. Śmiechom i żartom nie byłoby końca. (Wcześniej nikt by się na to nie odważył). Ale zmienił się patron osiedla i ulicy oraz wielu innych — i takich zbytków, jak z tą nieszczęsną reklamą, czynić nie wypada. Niech pamiętają o tym „rozwieszacze”, wszak gorszy cięciem zaleca się kamień młyński u szyi...

SA-BA

PS. Przed wojną, kiedy Polska była bardzo przyzwolonym krajem (nie rządili komuniści), „te” wyroby gumowe reklamowano sloganem: „Przedaj ci serce pęknie...”. Ciekawe, czy nie godziło to w uczucia... kardiologów, na przykład.

Po wypowiedzi pani Jagody Domagalskiej z Przemyśla, postanowiłem z moim kolegą, który, podobnie jak ja jest byłym uczniem PLSP w Jarosławiu, napisać kilka refleksji na temat synagogi, budynku szkolnego Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych. Szkoła przed zbliżającym się jubileuszem 50-lecia w przyszłym roku, zaczyna mieć problemy, których jak twierdzi młodzież szkolna, zorientowana w temacie dyrekcja i co niektórzy nauczyciele nie zauważają lub też nie chcą zauważyć. Problemy lokalowe, bo o nie chodzi, których od czasów, kiedy był dyrektorem PLSP w Jarosławiu pan Edward Kieferling odbudował ruinę synagogi, nigdy nie było. Budowa od nowa synagogi była tak pomyślana, aby każda z sal pełniła określoną funkcję do prowadzenia zajęć z przedmiotów artystycznych: jak rysunek i malarstwo, liternictwo, ceramika, zajęcia praktyczne, rzeźba, pracownia grafiki a także sala biblioteki z czytelnia. Obecnie, po tylu latach, urzędująca od wielu lat dyrektorka szkoły, pani Barbara Gmiter (zawodowy artysta plastyk!!) doprowadza do wyzbycia się budynku, który posiada wspaniałą salę wystawową, jakiej w województwie przemyskim nie ma. Budynek został wydzierzawiony Zespołowi Szkół Ekonomicznych w Jarosławiu i bliżej nieokreślonej filii wyższej uczelni.

Towarzystwo na rzecz powstawania wyższych uczelni w Jarosławiu potrzebuje budynku na UJ (czytaj Uniwersytet Jarosławski). Zamysł bardzo prosty. Wpierw dzierzawimy, a potem zobaczymy... Wyprowadzamy młodzież PLSP z synagogi i dokonamy następnie zamiany własności, z dobra Skarbu Państwa na dobro komunalne gminy Jarosław. Zadanie ułatwione, ponieważ wicedyrektor PLSP, pan J. Pagacz, to w jednej osobie, członek towarzystwa na rzecz powstawania uczelni i przewodniczący Urzędu Miasta w Jarosławiu. Teraz wszystko rozumiemy. Parę tygodni temu odbyła się ponowna elekcja długotrwałej (to już 15 lat) dyrektorki PLSP, pani B. Gmiter. Łatwo przewidzieć, że określone „lobby” z ratusza i okolic uzyska wsparcie w przejmowaniu budynku synagogi.

Być może, twórca odbudowy synagogi, artysta plastyk, pan Edward Kieferling, jest również zainteresowany, aby budynek służący tyle lat jako dobro szkoły... zamienił się w Alma Mater Jaroslaviensis. Mówiąc najprościej, mamy obawy, czy pan, Profesorze — co nie daj Boże — nie jest przypadkiem członkiem wspierającym ww. Towarzystwa. Uczniowie PLSP milczą jak przysłowiowe ryby... i rozumiemy ich! Ciasnota na ul. Jezuickiej przytlacza i nie sprzyja twórczej atmosferze. Pozbawieni warunków jakie mieli, wołają oficjalnie problemu nie widzieć...

Przez wiele lat, jak byliśmy uczniami, synagoga miała w zimie kłopoty z ogrzewaniem. Coś zawsze się psuło i nie do końca było należy-

Gwoździ odpowiedzi! Drodzy Koledzy i inni absolwenci Liceum Plastycznego — jeszcze raz informuję, że słowa cierpkie nie wiem dlaczego kierowane są do mnie, cóż zwinilem w tej sprawie?, która budzi tyle kontrowersji. Niech wypowiadają się bardziej kompetentni, ja tylko sprzątam.

Z szacunkiem
Henryk Cebula

PS. Czy istniejący absolwenci jak Jagoda Domagalska, Marek Dryniakowski, Marek Krupa. Czy to może jakaś prowokacja?.

KORSPONDENCJA

Jeszcze o synagodze

cie remontowane. W budynku było zimno. Obecnie, jako budynek dzierzawiony tych problemów nie ma. Wymieniono parę grzejników i naprawiono piec. W zimie, jak mówią uczniowie ekonomika, jest bardzo ciepło. Czyż nie można domniemywać, że administrator szkoły przez wiele lat nie prowadził remontu należycie tylko dlatego, że był niezaradny, czy też już wcześniej miał inne zamiary co do roli synagogi? Oczywiście jest zaadaptowany strych przy ul. Jezuickiej, ale, jak mówią uczący się tam, najlepiej zobaczyć i stwierdzić czy pełni funkcję do zajęć tak jak synagoga. Ciasnota i brak wentylacji, a warto tam zaglądnąć w okresie, kiedy słońce na zewnątrz przygrzeje do plus 25 stopni. Na strychu robi się sauna!

Skoro niektórzy profesorowie rzeszowscy poszukują nagminnie lokum na wyższą uczelnię w Jarosławiu, nie należy się dziwić, że ludzie spragnieni zaszczytów albo bardziej prozaicznie, dodatkowych zarobków, starają się w tym pomóc!

Nie będziemy odosobnieni w domysłach, że poszukiwanie dodatkowych pieniędzy przez naukowców różnych branż uczelnianych, staje się czymś chorobliwym i niebezpiecznym, bo traci na tym młodzież ucząca się w szkołach średnich, kiedy jest pozbawiana właściwych warunków do nauki. Rozumiemy, iż jakaś filia uczelni, mieszcząca się tymczasowo, powiedzmy, w szkole podstawowej nr 12, gorączkowo poszukuje lokum... Najprościej zająć się przy pomocy miejscowych władz domniemanymi „pustostanami” szkół lub „zbajerować” dyrektora szkoły. A przy okazji, ponieważ istnieje temat rewindykacji dóbr gmin żydowskich, powiedzcie, że Żydzi żądają zwrotu synagogi... Spodziewając się interwencji jakiegoś kahału, widzimy, jak pojawia się goj — nie mylić z gejem uczelnianym — i wpuszcza nas w „maliny”, zasiadając przy ul. Opolskiej jako ciało UJ.

I tu, wspomniana przez panią Jagodę Domagalską inna perspektywa z Rzeszowa, okaże się perspektywą zbieżną, gdyż punkt odniesienia znajduje się nie w Jarosławiu a w Rzeszowie. Zrozumieć należy wówczas pracownika Ministerstwa Kultury i Sztuki pracującego w Rzeszowie, iż dalej...znaczy bliżej... i tymi słowami żegnamy pana redaktora Cebulę, nie całując go w ust koralu, bo pomyślałby ktoś żeśmy gejami... a tego się brzydzimy. Wystarczy więc serdeczności.

Marek Dryniakowski
Marek Krupa

P.S. Przypomniało nam się pewne motto: „Władza korumpuje ludzi, zaś władza absolutna, całkowicie”.





Jeden z naszych stałych czytelników, pan F.B. z Przemysła, poirytowany faktem nieotrzymania rzekomo wygranej nagrody w jednej z firm prowadzących sprzedaż wysyłkową, zwrócił się ze skargą na ten — jego zdaniem — oszukańczy proceder do Rzecznika Praw Obywatelskich. Poniżej drukujemy obszerne fragmenty odpowiedzi, jaką pan B. otrzymał z biura rzecznika.

Nie łudź się, że wygrałeś ...

Do Rzecznika wpłynęło dotąd wiele listów-skarg, dotyczących różnorodnych firm, prowadzących sprzedaż wysyłkową, które rozsyłają na adresy domowe pisemne prospekty itp., z informacjami o rzekomym wygraniu przez adresata wysokich nagród pieniężnych lub wartościowych przedmiotów, w ten sposób nakłaniają te osoby do zakupu w systemie sprzedaży wysyłkowej oferowanych przez nie towarów. Tak bowiem reklamuje prowadzoną przez siebie wysyłkową sprzedaż towarów nie tylko „Polska Direct”, ale i „Polska Biotonic”, „Euroglob” Spółka z o.o. z Sopotu, „Clou” Spółka z o.o. z Gdyni, a wcześniej także dwie wrocławskie Spółki z o.o. „Domus” i „Awizo”, rozsyłające ulotki reklamowe (druk nr 187) i przyjmujące zamówienia na zakup towarów w systemie sprzedaży wysyłkowej dla rozmaitych firm mających siedzibę za granicą, tj. odpowiednio dla „P. Maier AG” z siedzibą w Nassau (Wyspy Bahama) i tylko adresem do doręczeń w Szwajcarii, oraz Eurostar Super Markt i Super Markt Discount, których nawet adresy dla doręczeń nie są znane. Podobnie działa firma „Master Mail” Ltd. podająca jako swój adres numer skrytki pocztowej 850 we Wrocławiu, posługująca się niemal identycznym formularzem „dokumentu nr 187” — zawiadomienia o wygranej, jak Euro Star Super Markt, a ponadto również firmy „SUPER ZAKUPY”, „Polski Dom Dystrybucji”, „ActiVita” oraz ostatnio „Dom Eli” z Warszawy itd. Niestety, podobnie działających firm na naszym rynku powstało i działa sporo.

Mamy tu, niestety, do czynienia ze stosowaniem nieznanym wcześniej na polskim rynku, agresywnym i sugestywnym sposobem reklamy, wykorzystującym prawa socjologii, psychotechniki itd., a polegającym na masowym rozsyłaniu na adresy domowe jednocześnie wielu adresatom, pozornie tylko indywidualnych, adresowanych do danej osoby „zawiadomień”, „certyfikatów”, „potwierdzeń wygranych” itp. W rzeczywistości są to jednak tylko powielane druki o identycznej treści, różniące się od siebie jedynie nazwiskiem otrzymującej je osoby w adresie i w tekście prospektu (...).

Niestety, bardzo wielu adresatów, otrzymujących takie „zawiadomienia o wygranych”, potrafi odpowiednio krytycznie, w realistyczny sposób ocenić ich treść i faktyczne ich znaczenie. Najczęściej bowiem ich odbiorcy chcą wierzyć, że wreszcie „los się do nich uśmiechnie”, zatem nie analizując dokładnie treści tych prospektów, po pobieżnym tylko jej przeczytaniu nie tylko nie wątpią, choć powinni — ale zaczynają też głęboko wierzyć, że istotnie „wygrali” już bardzo znaczne nagrody pieniężne lub wartościowe nagrody rzeczowe, które zaraz otrzymają, jeśli tylko szybko złożą zamówienie na oferowane towary. Tymczasem dla wszystkich tego rodzaju zawiadomień, niezależnie od tego, przez jaką konkretnie firmę rozsyłanych, ich formy graficznej i zamieszczanych w nich informacji o „konkursach”, „losowaniach” i rodzajach „nagród” czy „wygranych”, wspólnie jest to, że **wszystkie one są nader sprytnie i sugestywnie sformułowane**, w sposób mający własnie wywołać takie błędne przeświadczenie u otrzymującej je osoby, że już „wygrała” i ma prawo do wartościowej nagrody, a faktycznie jej otrzymanie jest tylko kwestią szybkiego spełnienia przez nią łatwych przecież warunków i czasu, zwłaszcza gdy ceny oferowanych towarów stanowią niewielki ułamek oczekiwanej kwoty nagrody pieniężnej czy wartości nagrody rzeczowej.

Jest to jednak swego rodzaju trick psychologiczny, mający po prostu skłonić adresata do zakupu oferowanych towarów, a nie rzeczywiste, prawnie wiążące zobowiązanie się przez daną firmę do wydania adresatowi takiego zawiadomienia jakiegokolwiek naprawdę cennej nagrody pieniężnej czy rzeczowej.

Tymczasem trzeba wiedzieć, że bez względu na szatę graficzną oraz formę i treść zamieszczanych na nich tekstów, zawsze takim rzeczywistym celem wszelkich takich ulotek jest nakłonienie otrzymującego adresata do natychmiastowego zamówienia towarów z katalogu czy „bezpłatnych” prezentów od tak reklamującej się firmy, a w istocie — po prostu do płacenia pieniędzy takiej firmie !!! (To przecież nie kto inny, ale sami klienci, którzy dali się skusić prospektami, płacąc firmie i to niemało za towar, za koszty jego przysłania i za te „bezpłatne” prezenty, a także rozmowy telefoniczne, płatne po 3. 70 zł za minutę, przeprowadzane w celu ustalania rozmaitych „poufnych” numerów, zgłoszenia chęci wyjazdu na wakacje pod palmami za 10. 000 itp. !!!)

Przykro to mówić, ale firmy, stosujące takie metody reklamy liczą właśnie na niezbyt uważne i bezkrytyczne czytanie ich prospektów przez adresatów i jeszcze na to, że u nas stosunkowo niewiele osób zna podstawowe reguły ekonomiczne, w tym zwłaszcza odnoszące się do prowadzenia jakiegokolwiek działalności gospodarczej, a także ma dostateczną orientację w kwestiach prawnych, aby dostrzec, że w istocie chodzi o to, aby zechcieli wydać swoje pieniądze na te towary, jakie chce im sprzedać dana firma. (Każdy przecież sam tylko decyduje, czy odesłać danej firmie zamówienie na któryś z określonych w nadesłanym przez nią „katalogu” towarów, czy też wyrzuci otrzymane materiały reklamowe do kosza, nie dając się namówić się na złożenie zamówienia).

(...) Należy zaś zdawać sobie sprawę, że ewentualna szansa wygrania przez konkretną osobę jakiegokolwiek wysokich nagród pieniężnych czy naprawdę wartościowych nagród rzeczowych, chociażby ze względu na rachunek ekonomiczny przy takich, jak podawane, znacznych wartościach atrakcyjnych „nagród”, musi być w rzeczywistości bardzo niewielka. (Nagród „głównych”, zwłaszcza wysokich czy cennych, nigdy i to w żadnej grze, loterii, konkursie itd., nie będzie i nawet nie może być wiele, bo przecież nagrody rzeczowe trzeba kupić, a np. jak dużo kosztuje dobry samochód, telewizor itd.).

Należy zatem traktować z dużym krytycyzmem i bardzo dokładnie czytać te obecnie bardzo często rozsyłane do domów bardzo kolorowe i atrakcyjne rzekomo „oficjalne” zawiadomienia, które są w istocie tylko reklamówkami rozmaitych firm (...). Lepiej też nie poddawać się zawartym w takich materiałach sugestiom, że coś niebawem cennego się straci, nie składając zamówienia na oferowane w nich towary. Realnie bowiem to można stracić przede wszystkim okazję do wydania swoich własnych pieniędzy na rzeczy, które dość często od innego sprzedawcy kupiłoby się w sumie znacznie taniej (zwłaszcza biorąc pod uwagę nie tylko samą cenę z katalogu, ale tę cenę razem z kosztami przesyłki). Poza tym zaś traci się jeszcze okazję otrzymania dodatkowo „bezpłatnej” nagrody, którą zwykle okazuje się rzecz niezbyt cenna lub w ogóle otrzymującemu nieprzydatna, a dopiero potem co najwyżej jakąś bardzo nikłą szansę wygrania rzeczywistej cennej nagrody. Tak samo nie należy pochopnie dawać wiary żadnym zapewnieniom o wyjątkowych, szczególnie korzystnych okazjach kupna lub „bezpłatnego otrzymania” jakiegokolwiek towarów, usług czy nagród, zwłaszcza jeśli nie zna się dokładnych personaliów i adresu osoby czy pełnej nazwy i adresu firmy, która podaje takie informacje, albo, gdy w ogłoszeniach, ulotkach itp. jedynym podawanym adresem tej firmy czy osoby, jest tylko skrytka pocztowa.

Z zasady bowiem ani małe, ani duże firmy handlowe — o czym zbyt często się zapomina — nie rozdają nikomu za darmo cennych prezentów, lecz jeśli już fundują jakieś nagrody, to właśnie dla celów reklamowych, żeby zwiększyć sprzedaż swoich towarów. (...) Jak zatem wielki obrót — a naturalnie obrót jest zawsze wielokrotnie większy od samego zysku — oraz zyski z prowadzonej działalności handlowej, musiałaby osiągać konkretna firma, żeby fundować nawet pojedyncze nagrody pieniężne np. w kwocie 250 czy 100 miliardów czy choćby kilkudziesięciu milionów starych zł?

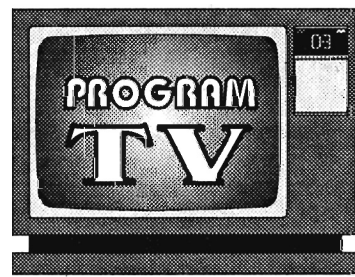
Z zasady też firmy, które fundują jakiegokolwiek wartościowe nagrody, związane ze sprzedażą ich towarów, zwykle bardzo dbają o to, żeby podać do publicznej wiadomości, że prowadzą reklamowy konkurs z nagrodami i na jakich zasadach, a także, aby zdobywanie nagród przez uczestników — np. w drodze losowania oraz wręczanie czy przekazywanie wygranych odbywało się uroczystie, publicznie, tak żeby wszyscy o tym mogli się dowiedzieć, bo jest to właśnie reklama ich działalności, sposób na przyciągnięcie klientów itd.

Rzecznik Praw Obywatelskich tymi sprawami zajmuje się wyłącznie „zbiorowo”, w aspekcie generalnym, jako problemem z zakresu prawnej ochrony konsumentów, starając się m.in. o wprowadzenie zmian w istniejącej regulacji prawnej. Np. zmiany w ustawie o grach losowych i zakładach wzajemnych zostały już przez Sejm uchwalone, tak że w obowiązującym od 1997 r. stanie prawnym, urządzenie także reklamujących sprzedaż „loterii promocyjnych”, w których losowane są nagrody, wymaga uprzedniego uzyskania na to zezwolenia Ministra Finansów. Według zaś art. 117. § 1 ustawy skarbowej prowadzenie działalności w zakresie gier losowych lub zakładów wzajemnych bez wymaganego zezwolenia oraz pośredniczenie w takiej działalności jest przestępstwem karnym skarbowym, zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat 3 lub grzywny do 1500. 000 zł, przy czym możliwe jest wymierzenie obu tych rodzajów kar we wskazanych granicach łącznie. Rozpoczęto też prace nad przygotowaniem projektu ustawy o ochronie danych osobowych itp.

Natomiast RPO nie zatwiera indywidualnie żadnej z takich spraw przedstawionych przez poszczególne osoby zainteresowane, bowiem — wbrew rozpowszechnionym, lecz błędnym wyobrażeniom — nie spowoduje żadną interwencją, aby każdy, kto się zwrócił do niego w związku z otrzymaniem takich zawiadomień, szybko i niezawodnie uzyskał jakiegokolwiek kwoty pieniężne czy przedmioty, jakie najczęściej, niestety, tylko w swoim przekonaniu „już wygrał” (...).

Dla dochodzenia między jakimikolwiek osobami rozszczeń majątkowych, w tym o zapłatę jakiegokolwiek kwot, np. zwrot powierzonych czy pożyczonych pieniędzy, o wypłacie nagród pieniężnych, o odszkodowanie itd. właściwa jest bowiem według przepisów proceduralnych także droga sądowego procesu, ale już nie karnego, lecz cywilnego. Proces cywilny przed sądem wytacza i prowadzi jednak sama osoba zainteresowana, z ewentualną pomocą adwokata, nie zaś prokurator czy jakikolwiek inny urząd państwowy w zastępstwie takiego zainteresowanego (...).

(Tytuł, podkreślenia i skróty pochodzą od redakcji)



WTOREK 5 sierpnia

TVP 1 7.00 Kawa czy herbata 7.45 No problem! 8.05 „INNY ŚWIAT” — serial kom. USA 8.30 Wiadomości 8.45 „JACEK” — film dla dzieci 9.00 Wakacje na sportowo 9.05 „KAMIENNA TAJEMNICA” — pol.-szwedzki serial 9.30 Zjedź to sam: J 9.45 Sport i zabawa 10.00 „NIE MA JAK W DOMU” — serial obycz. 10.40 Lato w Jedyne 12.10 Agrobiznes 12.20 Lato z Magazynem Notowań 12.50 Miniatury 13.00 Kino letnie: „DZIECI WARTO MILION DOLARÓW” — dramat obycz. prod. kanad.-ameryk. 14.30 Telemekomputer 14.45 „Siostry syjamskie” — film dok. USA 15.10 Modelem sięgnąć nieba 15.25 Kuchnia 15.50 „Świat Bobiego” — serial anim. prod. USA 16.15 Raj 16.40 Sejmograf 17.30 Studio sport — Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce 19.00 Wieczorynka 20.10 „GRY WOJENNE” — film sensac. prod. USA 22.05 Fabryka Hollywood 22.40 W centrum uwagi 23.00 Lato z dokumentem 23.25 The Original Brothers 0.05 „WIELKI BŁĘKIT” — dramat prod. franc.

TVP 2 7.00 Dziennik krajowy 7.20 Sport telegram 7.25 Gdynia — prog. publicyst. 7.50 Akademia zdrowia Dwójki 8.35 „PIEŁĘGNIARSKI” — serial kom. prod. USA 9.00 Pejzaże wsi polskiej 9.30 Familiada 10.00 Ulica Sezamkowa 10.30 „Quasimodo” — franc.-kanad. serial anim. 10.50 „Lis Leon” — pol. serial anim. 11.00 „SĘDZIA Z PROWINCJI” — austral. serial obycz. 11.50 „Lis Leon” — pol. serial anim. 12.00 Podróże w czasie i przestrzeni 13.20 Muzyczne lato 2 13.50 Dozwolone od lat 40. — lista przebojów 15.00 „ZA GŁOSEM SERCA” — serial prod. kanad. 15.25 Akademia zdrowia Dwójki 15.35 W okolicie Stwórcy 16.05 5 x 5 16.35 „UMRZEĆ Z MIŁOŚCI” — serial obycz. prod. franc.-kanad. 18.35 Kolo Fortuny 19.05 Reporterzy Dwójki przedstawiają 19.35 Studio sport — MŚ w lekkiej atletyce 21.00 „Pół wieku po wybuchu” — film dok. 21.50 Sport telegram 22.35 „TRZYMAJ Z FERAJNA” — film obycz. prod. USA 0.05 Świat filmu animowanego

POLSAT 6.00 Dance World 6.30 P.M.A.M. 7.00 Poranek z Polsatem 7.35 Drzewko szczęścia 7.55 Poranne informacje 8.00 Polityczne graffiti 8.10 „Czarodziejka z Księżycyca” — serial anim. 8.30 „ZIEMIA 2” — pilot serialu s.-f. prod. USA 9.30 „ZAR MŁODOŚCI” — serial 10.30 „JAS-TRZĄB ATAKUJE” — serial sens. prod. USA 11.30 „I WSZYSTCY RAZEM” — serial kom. prod. USA 12.00 „PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA” — austral. serial s.-f. dla młodzieży 12.30 Cafe Polsat — Letnie studio Polsatu 13.15 Dyżurny satyry kraju 13.45 Oskar — mag. filmowy 14.15 Wolność Tomku — mag. 14.55 Jednoręki bandyta 15.25 „Maska” — serial anim. 15.50 Bractwo Białego Orła 16.00 Informacje 16.15 Kalambury 16.45 Cafe Polsat — Letnie studio Polsatu 17.45 „PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA” — austral. serial s.-f. dla młodzieży 18.15 „I WSZYSTCY RAZEM” — serial kom. prod. USA 18.45 Informacje 19.00 „ORBITALNY POSTERUNEK” — serial s.-f. prod. USA 19.50 LOTTO 20.00 „NA CELOWNIKU” — serial sensac. prod. USA 21.00 „W CIENIU PAWICH PIÓR” — serial obycz. prod. USA 22.00 Informacje i biznes informacje 22.25 Polityczne graffiti 22.35 „DRESZCZOWIEC” — cykl thrillerów prod. ang. 23.30 Ring 23.55 Motowiadomości 0.30 „DOLINA LALEK” — serial obycz. prod. USA 0.55 Muzyka na bis

ŚRODA 6 sierpnia

TVP 1 7.00 Kawa czy herbata 7.45 No problem! 8.05 „DOOGIE HOWSER — LEKARZ MEDYCYN” — serial kom. USA 8.45 „Teatrzyk Kullona i Moniki” 9.00 A ja jestem... struś — prog. dla dzieci 9.10 „Geo-Smyk, czyli przygody przyrody” — ang. serial dok. 9.35 Misio: rysowane 9.45 Krzyżówka podwórkowa 10.00 „MILAGROS” — serial obycz. prod. wł. 10.45 Lato w Jedyne 12.10 Agrobiznes 12.20 Lato z Magazynem Notowań 12.50 Miniatury muz. 13.00 Kino letnie: „POZA PODEJRZENIEM” — dramat sensac. prod. USA 14.45 Pan Adam — telenow. 15.05 Pseudonim „Mieczysława” — film dok. 15.20 „Wokół Memlinga” — film dok. 15.50 „TAJEMNICZY ŚWIAT ALEKSANDRY” — serial 16.15 Podwórko za chmurką — prog. dla dzieci 16.40 Czas 17.25 „MODA NA SUKCES” — telenow. USA 17.50 Prognoza pogody 18.00 Studio sport — MŚ w lekkiej atletyce 19.05 Wieczorynka 20.10 „KORCZAK” — dramat prod. polsk. 22.10 Program rozrywkowy 22.40 W centrum uwagi 23.00 Studio sport 23.35 „TRZECI BRZEG RZEKI” — film obycz. prod. brazył. 0.40 „W poszukiwaniu Sijawusza” — pol. film dok.

TVP 2 7.00 Dziennik krajowy 7.20 Sport telegram 7.25 Reporterzy Dwójki przedstawiają 7.50 Akademia zdrowia Dwójki 8.30 „MIĘDZY WIERSZAMI” — serial kom. prod. USA 9.00 Ognisko z Elią 9.50 „Lis Leon” — pols. serial anim. 10.00 Ulica Sezamkowa 10.30 „Quasimodo” — serial anim. prod. kanad.-franc. 11.00

* **TELEEXPRESS** — 17.00 pr. I
* **WIADOMOŚCI**
— 8.30, 12.00, 22.30 pr. I
(wydanie główne) — 19.30 pr. I
* **PROGRAMY LOKALNE**
— 8.00 (w sobotę i niedziele o 9.00), 18.10 pr. II
* **PANORAMA** 13.00, 16.00, 18.00, 22.00 pr. II

„DOKTOR Z ALPEJSKIEJ WIOSKI” — serial obycz. prod. niem.-austr.-włosk. 12.00 „Siedem cudów świata” — serial dok. 13.20 Muzyczne lato Dwójki 14.20 Kultury pop kultury 15.00 „Taz-mania” — serial anim. 15.25 Akademia zdrowia Dwójki 15.35 Świat wokół nas 16.05 5 x 5 16.35 „UMRZEĆ Z MIŁOŚCI” — serial obycz. prod. franc. 18.35 Jeden z dziesięciu 19.05 Studio sport — MŚ w lekkiej atletyce 21.00 Ekspres reporterów 21.25 Yach Film Festiwal 21.50 Sport telegram 22.35 „PIWNY SMAK MIŁOŚCI” — serial obycz. prod. franc. 23.40 Okna — prog. 0.20 Muzyka jednoczy młodzież — koncert

POLSAT 6.00 Muzyczne instalacje 6.30 P.M.A.M. 7.00 Poranek z Polsatem 7.35 Drzewko szczęścia 7.55 Poranne informacje 8.00 Polityczne graffiti 8.10 „Maska” — serial anim. 8.30 „ORBITALNY POSTERUNEK” — serial s.-f. prod. USA 9.30 „ZAR MŁODOŚCI” — serial 10.30 „CZARNE KAPELUSZE” — serial sensac. prod. USA 11.30 „I WSZYSTCY RAZEM” — serial kom. prod. USA 12.00 „PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA” — serial s.-f. austral. 12.30 Cafe Polsat — Letnie studio Polsatu 13.15 Disco Relax 14.15 Ring 14.55 Link Kultury 15.25 „Czarodziejka z Księżycyca” — serial anim. 15.50 Bractwo Białego Orła 16.00 Informacje 16.15 Kalambury 16.45 Cafe Polsat — Letnie studio Polsatu 17.45 „PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA” — serial s.-f. austral. 18.15 „I WSZYSTCY RAZEM” — serial kom. prod. USA 18.45 Informacje 19.00 „ORBITALNY POSTERUNEK” — serial s.-f. prod. USA 19.50 LOTTO 20.00 „NOC AMERYKAŃSKA” — dramat prod. franc. 22.00 Informacje i biznes informacje 22.25 Polityczne graffiti 22.35 „CWANIAK” — serial sensac. prod. USA 23.30 Na każdy temat 0.30 „DOLINA LALEK” — serial obycz. prod. USA 0.55 Muzyka na bis

CZWARTEK 7 sierpnia

TVP 1 7.00 Kawa czy herbata 7.45 No problem! 8.05 „SZALONE DZIEWCZYNY” — komed. USA 8.50 Studio sport — MŚ w lekkiej atletyce 9.45 Sport i zabawa — prog. prod. dla dzieci 10.00 „CAGNEY I LACEY” — serial krym. 10.45 Lato w 11.55 Telezakupy 12.10 Agrobiznes 12.20 Lato z Magazynem Notowań 12.50 Miniatury 13.00 Kino letnie: „RANDALL I DUCH HOPKIRKA” — serial krym.-kom. prod. ang. 14.40 Zwierzęta świata 15.05 Do źródeł Nilu 15.35 Szum Czeremoszu — reportaż 15.50 „Szczenięce lata Toma i Jerry'ego” — serial anim. 16.15 Ja — psychozabawa 16.40 Diariusz rządowy 17.25 „MODA NA SUKCES” — telenowela 17.50 Prognoza pogody 17.55 Studio sport — MŚ w lekkiej atletyce 19.05 Wieczorynka 20.10 „EKSTRADYJA” — pol. serial sensac. 21.10 Lato z dokumentem 22.40 W centrum uwagi 23.00 Lemkowie 23.30 „DOLINA LALEK” — dramat psych.-obycz. prod. szwedz. 1.10 Konwencje teatralne

TVP 2 7.00 Dziennik krajowy 7.20 Sport telegram 7.25 Ekspres reporterów 7.50 Akademia zdrowia Dwójki 8.30 „DZIECIAKI, KŁOPTY I MY” — serial kom. prod. USA 9.00 Spotkanie z balladą 9.30 „Lis Leon” — serial anim. prod. polsk. 10.00 Ulica Sezamkowa 10.30 „Quasimodo” — serial anim. 10.50 „OKAWANDO” — serial przyg. USA 12.35 Podglądanie przegród — film przyg. 13.20 Muzyczne lato Dwójki 14.15 Clipol 14.45 Muzyczne nowości Dwójki 15.00 „NAJPIĘKNIEJSZE WAKACJE” — serial przyg. prod. franc. 15.25 Akademia zdrowia Dwójki 15.35 Legendy polskiego sportu 16.05 5 x 5 16.35 „UMRZEĆ Z MIŁOŚCI” — serial obycz. prod. franc. 18.35 Jeden z dziesięciu 19.05 Studio sport — MŚ w lekkiej atletyce 21.05 „Z ARCHIWUM X” — serial sens. USA 21.50 Sport telegram 22.35 „BARON Z BAD ISCHL” — serial hist.-obycz. prod. austr.-niem.-wł. 23.25 „Ostatni carowie” — film dok. 0.15 Criminal tango — spacer z pistoletem

POLSAT 6.00 JUMP 6.30 P.M.A.M. 7.00 Poranek z Polsatem 7.35 Drzewko szczęścia 7.55 Poranne informacje 8.00 Polityczne graffiti 8.10 „Czarodziejka z Księżycyca” — serial anim. 8.30 „ORBITALNY POSTERUNEK” — serial s.-f. prod. USA 9.30 „ZAR MŁODOŚCI” — serial 10.30 „KOJAK” — serial 11.30 „I WSZYSTCY RAZEM” — serial USA 12.00 „PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA” — serial s.-f. austral. 12.30 Cafe Polsat — Letnie studio Polsatu 13.15 Klip Kiaps 13.45 Co jest grane? — prog. dla dzieci 14.15 Twój lekarz — mag. med. 14.55 Drzewko szczęścia — gra 15.35 „Maska” — serial anim. 15.50 Bractwo Białego Orła 16.00 Informacje 16.15 Kalambury 16.45 Cafe Polsat — Letnie studio Polsatu 17.45 „PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA” — serial s.-f. austral. 18.15 „I WSZYSTCY RAZEM” — serial 18.45 Informacje 19.00 „ORBITALNY POSTERUNEK” — serial s.-f. prod. USA 19.50 LOTTO 20.00 „PUENTA” — kom. prod. USA 22.15 Informacje 22.40 Polityczne graffiti 22.50 „DRESZCZOWIEC” — cykl thrillerów prod. ang. 23.45 Szuka informacji 0.10 4 x 4 0.45 „DOLINA LALEK” — serial obycz. prod. USA 1.10 Muzyka na bis

POGRANICZE

sportowe

Uwaga, groźny beniaminek

Hej, (lubaczowskie) sokoły...

W minionym sezonie 1996/97 piłkarze lubaczowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” odnieśli największy sukces w dotychczasowej, kilkuletniej historii klubu, awansując do klasy okręgowej, zwaną od niedawna VI ligą. Nie było to ich pierwsze „podejście”. Nie udało się zrealizować marzeń o awansie w sezonie 1995/96, a i runda jesienna „historycznego” sezonu wypadła nie najlepiej, gdyż rywale — Czerwoni Cewków i Zryw Młodów — byli w niej o kilka punktów lepsi. O wszystkim zadecydowała wiosna, bardzo udana dla „sokołów”, którzy krok po kroku dążyli do celu.

Kibice Sokola są dobrej myśli i wierzą, że ich pupile bez większych kłopotów utrzymają się w lidze, zdobędą niezbędne doświadczenie w rywalizacji tej klasy, a następnie spróbują powalczyć o kolejny awans. Kto wie, czy w następnym sezonie lubaczowscy miłośnicy futbolu nie będą świętować oczekiwanych od lat „wielkich derbów” pomiędzy Sokolem a Pogonią?...



KG „SOKÓŁ” Lubaczów, mistrz grupy IV klasy „A”. Klęczą od lewej: Maciej Szałański, Rafał Romanów, Marek Błażda, Michał Woszczyk, Mariusz Świstak. Stoją od lewej: Grzegorz Obroślak, Andrzej Szydło, Jacek Kępski, Dariusz Michalec, Wiesław Zychowicz, Mirosław Sopol I, Maciej Romanów. Nieobecni na zdjęciu współautorzy sukcesu: Bogdan Weber, Krzysztof Dec, Mirosław Sopol II, Jacek Szeliga, Paweł Leszczyński, Krzysztof Melech, Jacek Dawidowicz, Mariusz Furgala, Maciej Dziedzic, Robert Żurawel, Jacek Krzyszkowski (filar Pogoni grał kilka spotkań), Krzysztof Halucha, Daniel Stachurski i Rafał Ciechanowski. Średnia wieku zespołu — 20,5 roku. Najskuteczniejsi strzelcy — Marek Błażda, Jacek Kępski i Wiesław Zychowicz. TRENERZY — Mieczysław Mazur i Józef Duda.

Zmartwienia polonistów

Jak zapowiadali działacze i szkoleniowcy przemyskiej Polonii, w ich zespole nie pojawią się żadne nowe twarze, jeśli nie liczyć powrotu do klubu Andrzeja Ustjanowskiego, który przez 2 lata bronił barw Motoru. Znacznie większa i bardziej zasobna w nazwiska jest „lista strat”. Po odejściu Marka Sadowskiego (objął funkcję trenera w Motorze Lublin) okazało się, że stan zdrowia wyklucza z gry w rundzie jesiennej Mirosława Komara, który był podstawowym zawodnikiem linii środkowej, podobnie jak M. Sadowski w defensywie. Pewne problemy ze zdrowiem mieli również na 2 tygodnie przed inauguracją III-ligowych rozgrywek Mariusz Rop oraz bramkarz Marek Galanty.

W rozegranych sparingach przed nowym sezonem (2:0 z Kamaxem, 4:3 z Unią N. Sarzyna, 0:0 ze Stalą Sanok oraz 8:2 z drużyną rezerw) poloniści pokazali się z dobrej strony, prezentując dojrzały i pomysłowy futbol. Jak będzie w walce o ligowe punkty? Fani Polonii są dobrej myśli.

W. Czerwiński w Dynowie

Z pewnym żalem żegnali kibice JKS wypożyczonego z Kamaxu Wiesława Czerwińskiego (wychowanek Hetmana Laszki), który rozstał się z zespołem beniaminka III ligi tuż po zakończeniu sezonu 1996/97. Z radością natomiast przyjęli „Wieśka” sympatycy Dynovii, wierząc iż jego doświadczenie i ogromne „ogranie” pomoże ich zespołowi w wywalczeniu wysokiej lokaty w IV-ligowej stawce. Transfer W. Czerwińskiego nie jest jedynym „zakupem” dynowian. Zgodnie z tym, o czym pisaliśmy w ub. tygodniu, drużynę trenerów Pilipa i Duchniaka wzmocnili ponadto: bramkarz Brzozovii Jacek Sobolak oraz gracze z pola — Jacek Marczydło i Marek Surówka, którzy przeszli z Crasnovii Krasne.

Po sparingu z II-ligowym Okocimskim (1:4) dynowianie rozegrali jeszcze trzy mecze: z Kamaxem (1:2), Orłem Przeworsk (0:2) i przemyską Polonią (wynik na stronie 8).



Orlicy starsi Czuwaju, mistrz klasy „MW” w sezonie 1996/97. Stoją od lewej: Zbigniew Kowal (trener), Jakub Pakosz, Łukasz Gawlik, Michał Burdziak, Andrzej Danielak, Sławomir Barański, Robert Piława, Łukasz Cielecki, Mateusz Worobiec i Henryk Hemerling (kierownik drużyny). Klęczą od lewej: Piotr Baran, Marcin Korab, Jakub Buczek, Marek Zawalski, Paweł Gradowski, Maciej Gac, Mieczysław Paleń, Łukasz Lenart i Piotr Pacuła. Na zdjęciu brakuje Pawła Krzysztofa oraz Kamila Grabowskiego. Najlepsi strzelcy sezonu: A. Danielak — 25, M. Gac — 19, S. Barański — 8, M. Burdziak — 7, J. Pakosz — 5, P. Paleń — 4, P. Pacuła i Ł. Gawlik — po 3 (pozostałe gole zdobyli: Ł. Lenart 2 oraz M. Zawalski, Ł. Cielecki i M. Worobiec — po 1).

CZUWAJ postawił na młodzież

Od wielu lat sekcja piłki nożnej Czuwaju z mozołem budowała swoją młodzieżową „piramidę”, będącą zapleczem kadrowym dla zespołu seniorów. Problemy finansowe, a bywało że i organizacyjne, sprawiały, iż cały proces trwał lat kilkanaście. Rozpoczął go mgr Roman Dombrowski, mający szczególne wsparcie w ówczesnym wiceprezisie ds. sportowych p. Sławomirze Olszewskim. Jak to zwykle bywa, szkolenie młodzieży, nie tylko u „kolejarzy” przeżywało różne wznioły i upadki, ale od trzech lat praca z młodym narybkiem przynosi nareszcie wymierne efekty i świeżo upieczony beniaminek II ligi ma już sześć drużyn młodzieżowych.

Juniorów starszych (roczniki 1978-79) prowadzi Jerzy Busz, a miniony sezon zakończyli oni siódmą lokatę w rozgrywkach klasy międzyregionalnej. Juniorzy młodszy, trenowani przez Dariusza Maczugę, uplasowali się w „erce” na czwartym miejscu. Piąte miejsce w klasie „W” zajęli trampkarze (rocznik 1982) pod wodzą Józefa Krucana. Mocną pozycję w klubie mają „orlicy” starsi (1983) i młodszy (1984), a bardzo wiele obiecuje sobie po najmłodszych chłopcach z „naborówki” (rocznik 1985 i młodsze) weteran szkoleniowców Czuwaju p. Mirosław Lewandowski, pod którego fachowym nadzorem o miejsce w podstawowej „jednostce” walczy ponad 30 najmłodszych talentów.

Zdaniem wielu obserwatorów pracy z młodzieżą w zasańskim klubie, przyszłość „kolejarzy” tkwi w dwu grupach „orlików”, które od wiosny ub. roku rywalizują w rozgrywkach klasy „M”, mając za przeciwników znane w futbolowym światku regionu kluby z województw rzeszowskiego i tarnobrzskiego. Długo przygotowywano się do tego startu — od 3 lat „orlicy” starsi, a przez 1,5 roku ich młodszy koledzy.

Inauguracyjne występy przeciwko rzeszowskiej Stali zakończyły się dwiema porażkami (1:1 młodszy i 1:4 starsi), ale od 6 września ub. roku do 18 czerwca bieżącego ze starszymi „orlikami” Czuwaju, prowadzonymi przez Zbigniewa Kowala ...nie wygrał już nikt i, co więcej, żadnej z drużyn nie udało się nawet „urwać” im punktu. Imponujący bilans bramek (82:11) świadczy, że jest to zespół bezkonkurencyjny w tej grupie wiekowej i z ogromnymi perspektywami na równie udane występy już w rozgrywkach juniorów, nie wspominając o tym, iż za 3-4 lata wielką pociechę mogą mieć z tych chłopców szkoleniowcy seniorów Czuwaju.

Warto zapamiętać te nazwiska: bramkarze — Marek Zawalski i Paweł Gradowski; obrońcy — Jakub Buczek, Łukasz Gawlik, Paweł Krzysztof, Piotr Baran; rozgrywający — Jakub Pakosz, Marcin Korab, Michał Burdziak, Sławomir Barański, Łukasz Cielecki, Kamil Grabowski; napastnicy — Andrzej Danielak, Maciej Gac, Przemysław Paleń, Piotr Pacuła, Łukasz Lenart, Mateusz Worobiec i Robert Piława. Michał Burdziak jest już uczniem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Krakowie i reprezentantem Makroregionu Małopolska. Nie jest w tej szkole osamotniony, gdyż rok wcześniej został jej adeptem Tomasz Harlacz.

Nieźle radzili sobie również „orlicy” młodszy, którzy uplasowali się w klasie „M” na szóstym miejscu — w pełni realizując założenia trenera Jacka Bednarza. Tym razem jeszcze Resovia, Stal Mielec, Stal St. Wola i Stal Rzeszów były lepsze od „kolejarzy”, ale w kolejnej rywalizacji sytuacja w tabeli może ulec znacznej zmianie. Chłopcy z Przemysła radzą sobie na boisku coraz lepiej, nabierają doświadczenia i stale rosną ich futbolowe kwalifikacje. Szeroką kadrę „orlików” młodszych stanowili: bramkarze — Paweł Sar, Przemysław Baraniecki i Robert Kurosz; obrońcy — Bartłomiej Klepacki, Marek Jandula, Wojciech Klepacki, Grzegorz Kurasz, Jacek Wołoszyn, Jakub Łabudzki; rozgrywający — Bartosz Krucan, Daniel Kwaśniak, Grzegorz Sarosiński, Paweł Kielnar, Bartosz Dolhun, Artur Jójczyk, Grzegorz Tokarz oraz napastnicy — Tomasz Kita, Dawid Mazur, Piotr Wiśniowski, Piotr Sura i Adam Fedkiewicz. Najskuteczniejszymi strzelcami zespołu w minionym sezonie byli: T. Kita — 9, D. Mazur — 3, B. Krucan — 2 oraz M. Jandula, P. Kielnar, B. Dolhun i P. Sura — po 1 bramce.

„Młodzieżowe” sukcesy Czuwaju są nie tylko efektem dobrej pracy poszczególnych szkoleniowców oraz „klimatu” we władzach klubu. To również zasługa dobrej współpracy z wieloma instytucjami i zakładami pracy, które pomagają „kolejarzom” szkolić młode talenty. Należą do nich m.in. Kuratorium Oświaty, Wydział Edukacji i Sportu UM, ZW SZS, SP nr 2, „Polna” S.A., „Furnel” S.A., Spółdzielnia Mieszaniowa „Metalowiec”, „Polcarg” Medyka, restauracja „Balaba”, Sklep Sportowy „Tramp”, Sklepy „Auto-części” i „Bogusz”, POZPN, MKS Polonia, lokalne media. W gronie indywidualnych sponsorów widnieją m.in. nazwiska pp. Wiesława Danielaka, Krystyny Sitarz, Mieczysława Danielaka, Leszka Wolańskiego, Andrzeja Kiteli, Piotra Tomańskiego, Zbigniewa Osiadacza, Feliksa Górskiego, Henryka Handzla i Józefa Zachaczewskiego. Zarówno szkoleniowcy jak i ich podopieczni wierzą, że stale przybywać im będzie sojuszników gotowych wesprzeć budowę „piramidy”, na której szczytce są seniorzy występujący — oby jak najdłużej — w II lidze.

Tabele klasy „M” orlików w sezonie 1996/97

orlicy starsi		orlicy młodszy*	
1. CZUWAJ	51 82-11	1. Resovia	43 42-13
2. Stal Rzeszów	46 73-12	2. UKS Górka Ropczyce	41 68-16
3. Stal St. Wola	38 41-10	3. Stal Mielec	41 88-26
4. Kolbuszowianka	32 37-17	4. Stal St. Wola	38 36-17
5. Stal Mielec	27 37-25	5. Stal Rzeszów	23 16-32
6. Unia N. Sarzyna	27 26-38	6. CZUWAJ	22 18-27
7. Resovia	16 21-60	7. Unia N. Sarzyna	21 9-26
8. Pogoń Leżajsk	14 16-46	8. Kolbuszowianka	20 17-35
9. UKS „Górka” Ropczyce	7 10-84	9. Pogoń Leżajsk	7 8-55
10. Błażowianka Błażowa	6 8-68	10. Szarotka Rogoźno	5 6-61

* Do zakończenia rozgrywek w grupie młodszej pozostały do rozegrania jeszcze trzy mecze (Resovia — „Górka”, Szarotka — Pogoń oraz Pogoń — Szarotka), które odbędą się w bm.

ZB

Tradycji stało się zadość...

Po raz kolejny piłkarze Budowlanych Szówsko udowodnili, iż są bezsprzecznie najlepszym zespołem na futbolowej mapie gminy Wiązownica. Tym razem dokonali tego ostatniej lipcowej niedzieli podczas tradycyjnego turnieju o puchar przewodniczącego Rady Gminnej LZS, gdzie pokonali Orkana Zapalów 4:1, LZS Wiązownica 3:1 oraz wygrali 3:0 walkowerem z LZS Mołodycz. Drugi był Orkan, trzecia Wiązownica, a czwarty zespół z Mołodycza.

Cieszący się od lat sporą popularnością wśród kibiców turniej był również okazją dla wyróżnienia gminnych działaczy odznakami „Zasłużonego działacza LZS”, przyznawanymi im przez Radę Główną Zrzeszenia. Z rąk przewodniczącego Zarządu Gminnego LZS Bogdana Króla (honorował również zwycięzców turnieju) otrzymali je: Tadeusz Plachetko, Zdzisław Lis, Wiesław Plachetko, Józef Długoń, Błażej Piliszko, Stanisław Magdziak, Leszek Ochap i Antoni Maciołek.

Warto nadmienić, iż ze znaczną pomocą w zorganizowaniu turnieju przyszli miejscowi działacze: Stanisław Dusilo, Marian Drozdek, Maciej Cieliczka, Andrzej Cieliczka oraz Przedsiębiorstwo TZ SANAKIEWICZ z Jarosławia, które nie po raz pierwszy udowodniło, że również sprawy sportu znajdują się w centrum jego zainteresowań.

FAHO Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „FAHO” Spółka z o.o.
Hurtownia materiałów budowlanych
37-710 Żurawica 496 c. tel. (010) 713-402, fax (010) 78-80-58

o f e r u j e :
 ☆ materiały budowlane w szerokim asortymencie
 ☆ stolarkę okienną i drzwiową
 ☆ usługi transportowe — dźwig 10 ton

p r o d u k u j e :
 ☆ masy betonowe ☆ tarcicę budowlaną (zapewniamy transport)
 Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 78-53-04

Ceny producenta!
 SPRZEDAŻ RATALNA DO 5000 ZŁOTYCH (50 mln st. zł) — BEZ PORĘCZYCIELI

Nasze punkty handlowe:
 ☆ Żurawica 496 c ☆ Przemysł, ul. Batorego 55 ☆ Przedmieście Dubieckie 48 ☆ Bircza 122

GW-036

P.P.H. „PERTEX”
 Przemysł, ul. Wilsona 3, tel. 0 90 375 473

WYKONUJE NAPRAWY: pilarek, kosiarek, kos spalinowych, silników
 POSIADA AUTORYZOWANY SERWIS FIRM:
 — STIHL — VIKING — HOMELITE — SOLO — GRAS —
 NAC MOLGO, ROBIN — TECUMSEH — BRIGGS i STRATON —
 TROMECA — VAP

WYKONUJEMY NAPRAWY: gwarancyjne, pogwarancyjne, przeglądy,
 konserwacje, oceny stanu technicznego

WAŻNA WIADOMOŚĆ — Ostrzenie łańcuchów tnących do pilarek
 specjalną szlifierką marki OREGON — cena 3 zł

PRZEMYŚL, Wilsona 3; RADYMNO, Kościuszki 14, tel. 594

Zapraszamy

GW-151/5

Sklep ogrodniczy „Dalia”
 Przemysł, ul. Opalińskiego 9
 (Kazanów — Tarasy)
 tel. 70-13-90

o f e r u j e :

- ☆ NASIONA
- ☆ KWIATY CEBULOWE
- ☆ SADZONKI KWIATÓW BALKONOWYCH
- ☆ kosiarki i pilarki
- ☆ folie tunelowe
- ☆ sprzęt ogrodniczy
- ☆ nawozy

o r a z

- ☆ drobny sprzęt AGD

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ

GW-214/9

OGŁOSZENIA DROBNE NA TELEFON 70-41-62

KOREKS
foto
hurt

ART. FOTO
 BATERIE
 KASETY
 ŻARÓWKI

tel. 78-33-89
 Rynek 3
 Przemysł

WCZASY ZA DARMO !!!

Wielka promocja dla wszystkich kupujących
W DOMU HANDLOWYM „A B C”

Dział AGD — parter
 Przemysł, ul. Sowińskiego 3

Zakup powyżej 700 zł — premiowany wczasami!
Szczegóły u sprzedawców!

GW-196/2

P.H. „JANJAR”® S.C.
 Przedstawiciel **FERRO**® S.C.

CENY PRODUCENTA
 Upusty i rabaty

- Grzejniki BIG, CALIDOR
- Rury miedziane, kanalizacyjne — VALSIR
- BATERIE, ARMATURA

Jarosław, ul. Reymonta 2 (Baza GS)
 tel. / fax (010) 21-68-80

GW-225/5

Spółka z o.o.
 Hurtownia Płytek Ceramicznych

A&K Broker Ltd

JAROSŁAW, ul. Pruchnicka 11
 ☎ 0 90 375 662 (010) 21-33-31

jako wyłączny dystrybutor w Polsce

- ☆ płytek ceramicznych ☆ armatury łazienkowej
- ☆ wyposażenia łazienek

renomowanych firm włoskich: ASCOT, S. SALVATORE,
 DRYTON, Kosmos, NORDICA, Euro-Bagno

i wielu innych

Zapraszamy codziennie
 8 — 16, sob. 8 — 13

— ☆ — ☆ — ☆ — ☆ — ☆ — ☆ — ☆ — ☆ — ☆ —

POSZUKUJEMY DEALERÓW

GW-141/16

INSTALACJE SANITARNE i GRZEWCZE
 w NAJNOWSZYCH TECHNOLOGIACH

PPH „R ó ż y c k i”

Przemysł, ul. Słowackiego 22, tel. 78-77-51

Energooszczędne nowoczesne instalacje C.O. i C.W.
 — rury wielowarstwowe KITEC i miedziane —

DORADZTWO — MONTAŻ — SPRZEDAŻ

- ☆ kotły C.O. i C. W. ☆ podgrzewacze ☆ zawory termostacyjne ☆
- pompy — grzejniki — rury i złączki —

RATY *Zapraszamy*

GW-136/3

SPECIALIZACJA

Ford

ORAZ ZACHODNIE I JAPOŃSKIE
 AUTO — CZĘŚCI
 9 - 17³⁰ sob. 9 - 13

części — oryginalne, nieoryginalne
**NAJWIĘKSZY MAGAZYN
 CZĘŚCI W REGIONIE**
 Przemysł, ul. Jagiellońska 31
 tel. (010) 78-44-38
 Lublin, ul. Zemborzycza 16 A
 tel. (0-81) 743-91-73

GW-039/10

P.P.H.U **DELTA** Sp. z o.o.

37-514 MUNIŃA k. Jarosławia, ul. Morawska,
 tel. 23-12-83, fax 21-43-39

PRZEDSTAWICIELSTWO - PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36 A
 Marko-Exim, boks 24, tel. 789-272 w. 224

PRODUCENT

- okien i drzwi z PCV i AL
- ogrodów zimowych

z profili renomowanej firmy

deceuninck® - Belgia

okucia WINK HAUS - Niemcy

Rok założenia firmy 1990
 Niezmiennosc profili i okuc od 6 lat
 GWARANCJĄ JAKOŚCI NASZYCH USŁUG

☆ LAUREAT KONKURSU "Budowa Roku 1994 i 1995" ☆

☆ Atesty ITB, PZH, ISO 9001 ☆

GW-077/4

PHU „WĘDKARZ”

Przemysł, ul. Mnisza 3
 tel. 78-57-81

w ciągłej sprzedaży:

- wędki, kołowrotki, akcesoria wędkarskie renomowanych firm
- żywe przynęty
- zanęty i atraktory
- szeroki wybór sztucznych przynęt

Zapraszamy 9 — 17, sob. 9 — 14

GW-163/10

TAXI
 PRZEMYŚL-KRESY

SŁOWACKIEGO KAZANÓW

☎ 78-40-40

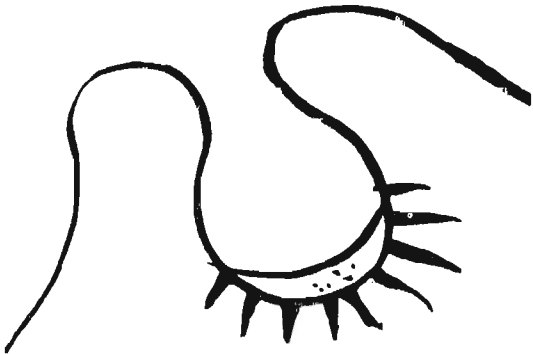
o f e r u j e :

- bezpłatny dojazd do klienta
- obsługę imprez okolicznościowych
- odwożenie i przywożenie dzieci ze szkół
- 10 % zniżki dla:
 - ▲ pracowników Szpitala Wojskowego
 - ▲ pacjentów szpitali z kartą wypisową
 - ▲ pasażerów z aktualnym numerem „Pogranicza”

Każdy pasażer otrzymuje kupon konkursowy, który bierze udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Sponsorami konkursu są sklep motoryzacyjny „ELF” przy ul. 3 Maja 77, Hurtownia Artykułów Spożywczo-Przemysłowych „W I B A” przy ul. Czarnieckiego 7 oraz TARCZYN dystrybutor F.H. „Art-Max” s.c., Przemysł, tel/fax (010) 701-164

Mleczka to nadal nasz wspólny obowiązek

II SALON PLASTYKI PRZEWORSKIEJ



Koncem lipca w Galerii „Magnez” otwarta została wystawa sztuki współczesnej regionu przeworskiego. Nie jest to zbyt szczęśliwy termin na tego typu imprezy. „Salon” w ramach dorocznego Tygodnia Tradycji i Współczesności Kultury Przeworskiej byłby ich okrasą i wydarzeniem. Tymczasem w zastępstwie „Salonu” galeria przeworskiego muzeum zaprezentowała w tym czasie lampy naftowe. Jako kagańce oświaty godnie zastąpiły sztukę współczesną.

Salon dopiero raczkuje i wielu ludzi nie przekonało się do tej imprezy, toteż i nagrody niewysokie, bo w końcu nie o nagrody tu chodzi, lecz o przegląd twórczości artystów, których niewielu osiadło w Przeworsku i okolicy. Trudno na siłę wymagać dużej ilości prac, skoro autorów jest tylu, ilu jest. Cudem udało się nam z Markiem Olszańskim ruszyć I Salon, a i do drugiego trzeba było namawiać. Mam nadzieję, że do następnych uda się nam zaprosić przeworszczan, którzy tworzą gdzieś w Polsce czy świecie. Żeby to jednak nastąpiło, trzeba wydać barwny katalog a tu bez sponsorów ani rusz. Wydawnictwo takie skusiłoby do udziału wątpiących. Póki co, jest tak jak jest i cieszymy się że, Galeria „Magnez” oraz Muzeum w Przeworsku chociaż w sezonie ogórkowym udzieliły miejsca i pomogły w zorganizowaniu tej imprezy, fundując jedną z nagród.

Jury w składzie: przewodniczący — historyk sztuki **Tomasz Kisiel** oraz **Ewa Zaremba** — dyrektor Muzeum, **Marek Pokrywka**, **Antoni Nikiel**, **Marek Gliwa** — artyści plastycy, **Halina Superson** — sekretarz — po podobno burzliwych, obradach zakwalifikowało 23 prace z 33 i przyznało **dwie równorzędne nagrody** burmistrza Przeworska. Otrzymali je: **Bogusław Bartuś** z Ubieszyna i **Marek Olszyński** z Przeworska.

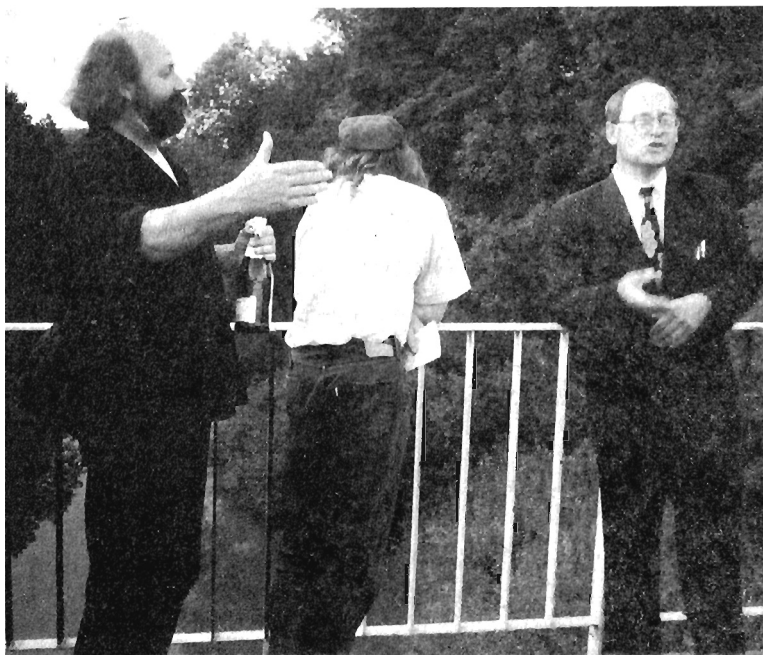


Nagródzona praca Bogusława Bartusia

Nagrodę Muzeum przyznano **Stanisławowi Perykaszy** z Gorzyc za obraz „Wspomnienia z młodości”.

Po wernisażu i wręczeniu nagród, tradycyjnie, grupa ponad 50 osób udała się na most na rzece Mleczce, gdzie, tradycyjnie, **burmistrz Kazimierz Borcz** dokonał **uzdatnienia wody szampanem** ze specjalną etykietą (patrz obok). Od ubiegłego roku **po uzdatnieniu Mleczki**, też szampanem — **Karol Benbebek złowił w rzece rybę, zjadł ją i żyje**. Burmistrz zapewnił że „Sanepid” zezwolił na kąpiel w Mleczce. Ja natomiast stwierdzam, że jeszcze kilka takich uzdatnień szmpanem i w roku 2000, kiedy to odbędzie się 5. Jubileuszowy Salon przeworski, **napiję się wody z Mleczki**.

Z hasłem „Jeszcze Mleczka nie stanęła”, udaliśmy się na tradycyjne kielbaski, sponsorowane przez pana Karola i piwo z baru „U Jana”, a wszystko to dzięki gościnności szefa „Pastewnika” Zbyszka Mazurka, który przyjął nas i ugościł, a nawet dal dach nad głową, gdy zaczęło padać. Inni sponsorzy to firmy „Impresja” i „Wersal”



Za chwilę tradycyjny chrzest Mleczki szampanem, którego etykietę pokazujemy obok.

A trzeba wiedzieć, że ten wykładowca uniwersytecki słynie z ostrej krytyki.

Zapraszając do oglądania wystawy (czynna jest do 10 września br.) powstrzymam się od oceny, gdyż jako uczestnikowi nie uchdzi.

Jeszcze Mleczka nie stanęła!

Mleczkarz H. Cebula

MLECZKA NADAL
POZOSTAJE
NASZYM WSPÓLNYM
OBOWIĄZKIEM
I TAK TEŻ
BĘDZIE W NASTĘ-
PNYCH SALONACH
PRZEWORSKICH



Barwne hobby pani Heleny



Autorka obrazów na zdjęciu u góry (po lewej).

Pani **Helena Maszczak** pochodzi z Borysławia, lecz po przesiedleniu los rzucił ją do Przedmieścia Dubieckiego. Zamitowanie do rysunku i malowania jest w jej rodzinie tradycją. Rysowała mama i pani Helena w młodych latach też oddawała się temu z wielkim zapalem — ale profesjonalistką została dopiero jej córka. Ona to namówiła mamę, która odłożyła ołówek i pędzel na całe 40 lat, poświęcając się domowi i dzieciom — by powróciła do swojej pasji.

Wystawę obrazów Heleny Maszczak zorganizowało w sali Towarzystwa Muzycznego w Przemyślu, Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury, w którym niestrudzenie rolę animatora pełni Mieczysław Szabaga.

Obejrzelśmy kwiaty i pejzaże — bo takie zainteresowania mają z reguły twórcy zrzeszeni w Klubie Plastyka Nieprofesjonalnego, gdzie należy również p. Helena i stamtąd wyjeżdża na plenery — do Sanoka i Babc, dlatego w jej pejzażach dominują tamtejsze motywy. Niektóre obrazy Heleny Maszczak mają w sobie coś z klimatu dawnego malarstwa angielskiego, ale być może to tylko moje odczucie.

Gospodarzowi wieczoru, którym był Romuald Borysławski, i licznie przybyłej publiczności, pani Helena zwierzyła się, że do malowania kwiatów inspirowała ją ogródek przed własnym do-

mem. Nie mogąc napatrzeć się kwiatom, przenosi na płótno ich ulotne piękno. Z wielką prostotą przyznała się też, że jako osoba, która nie ma przygotowania profesjonalnego, nie rozumie współczesnego malarstwa, ale tym co ją w nim fascynuje, jest kolor. Stwierdziła również, że dla niej jest już za późno na twórcze poszukiwania — pozostaje więc w swojej sztuce tradycyjnej.

A jej obrazy podobają się ludziom. Wystawa, którą obejrzelśmy, była już 44. z kolei. Kto wie, gdyby była w odpowiednim czasie prowadzona przez akademickich mistrzów, może jej twórczość wysłaby poza nasze oplotki, bo widać w niej „rękę” oraz to, że w niektórych pracach stara się już, choć bardzo jeszcze nieśmiało, wychodzić poza dokładne kopiowanie natury i pozwalać sobie na ujawnianie własnej fantazji.

☆☆☆

Wieczór uświetniła nastrojowymi piosenkami rodem z „krajiny łagodności” czwórka młodych ludzi, którzy od niedawna wspólnie muzykują, a są to: **Marta Świdzikowska** (śpiew, gitara), **Janusz Fudala** (gitara), **Paweł Nuckowski** i **Robert Motyka** (instrumenty perkusyjne).

Barbara Sykała
Fot. R. Borysławski

Ankieta prawdę ci powie ?

Przemyski samorząd na cenzurowanym

W połowie lipca Biuro Informacji i Promocji przemyskiego Urzędu Miejskiego rozesało — do losowo wybranych mieszkańców Przemysła — 200 ankiet, w których poproszono respondentów o odpowiedź na cztery pytania. Również co czwarty obywatel grodu odesłał ankietę do UM. Spośród 50 osób, które wypełniły swój, mimo wszystko, obywatelski obowiązek 26 osób deklaruowało wykształcenie średnie, a 20 wyższe, zaś średnia wieku respondentów wynosiła 50 lat.

Na pierwsze pytanie, o funkcjonowanie Urzędu Miejskiego, 6% ankietowanych wystawiło mu ocenę bardzo dobrą, 20% — dobrą, 30% — dostateczną, 26% — złą a 18% — bardzo złą. Mocno „oberwali” radni. Ich pracę 10% ankietowanych uznało za dobrą, 40% — za dostateczną, 24% — za złą, a 26% — za bardzo złą. Nikt z respondentów nie wystawił Radzie Miejskiej oceny bardzo dobrej!

W trzecim pytaniu: czy informacje w mediach o działalności UM i RM są wystarczające, 70% ankietowanych przemysłań uznało, iż samorząd jest stanowczo za mało „widoczny” w prasie, radiu i telewizji.

W ostatnim, czwartym pytaniu poproszono obywateli o zasugerowanie co — ich zdaniem — winno ulec zmianie w pracy Urzędu Miejskiego oraz Rady Miejskiej. Sugestii było wiele, a najpoważniejsze dotyczyły m.in. poprawy pracy urzędników (mało kompetentni, opryskliwi, powolni), większego za-

angażowania samorządu w działalność inwestycyjną (remonty, poprawa czystości i estetyki miasta), zintensyfikowania działań Straży Miejskiej (walka z blokowaniem ciągów komunikacji pieszej przez zmotoryzowanych, nadzór nad zachowaniem porządku) oraz większej troski radnych o żywotne interesy miasta kosztem rezygnacji z „walki” politycznej i zbytniego przywiązania do „układów” partyjnych. Co znamienne, w kilku ankietach domagano się wprost zmian na stanowisku zarówno prezydenta, jak i przewodniczącego Rady Miejskiej i w samej Radzie.

Trudno wyrokować w jakim stopniu wyniki powyższej ankiety są „barometrem” rzeczywistych nastrojów społecznych. Zbyt małe zainteresowanie przemysłań oraz wiek respondentów również nie ułatwiają tego zadania. Pytaniem zaiste retorycznym jest dlaczego aż 75% ankietowanych nie odpowiedziało na zaproszenie lokalnej władzy do dyskusji o niej: z czystego lenistwa, braku szacunku dla samorządu czy też z niewiary w sens całego przedsięwzięcia, które prawdopodobnie i tak niewiele zmieni?

Trudno jednoznacznie komentować wyniki całej akcji, chociaż przyznajemy, iż nie są one dla nas żadnym zaskoczeniem, gdyż o wielu negatywach zarówno w pracy UM jak i RM wielokrotnie pisaliśmy. W jakimś stopniu marna „cenzurka” wystawiona lokalnym władzom przekonuje nas, że nasza krytyka wielokrotnie była i jest słuszna oraz zgodna ze społecznymi odczuciami.

Mamy jednak świadomość faktu, iż żadna władza nigdy nie była, nie jest i nie będzie obiektem społecznego umiłowania. To samo dotyczy i przemyskich organów samorządowych, z tym jednakże zastrzeżeniem, iż wiele złych ocen wystawionych zostało niejako na własne życzenie samorządowców. Nie podlegającym żadnej dyskusji faktem jest też zbytnia „partyjność” w jego działaniach i dominacja, irracjonalnych niekiedy, motywów „politycznych” nad logiką i rzeczywistym społecznym interesem przemysłań. Najświeższym tego przykładem jest np. szkodliwy gospodarczo zakaz handlu na bazarach w niedziele, wprowadzony niejako „na złość” politycznym oponentom, którzy zablokowali m.in. zamiar sprzedaży części mienia komunalnego w postaci lokali użytkowych.

Wielokrotnie, o czym nieraz pisaliśmy, pewne poczynania władz i radnych uwarunkowane są jedynie przesłankami „ideologicznymi”, wynikającymi z chęci przypodobania się określonym środowiskom („święte niedziele” są jednym z najskrajszych tego przykładów) i niektórym wyborcom. W rzeczywistości jednak zasadniczym motywem takich działań jest nie interes miasta, a „robienie punktów” w perspektywie kolejnych, przyszłorocznych wyborów samorządowych (częściowo parlamentarnych, we wrześniu br.).

Poważnym mankamentem Rady jest wielce pasywna postawa niektórych jej członków. Wielu radnych nagminnie nie uczest-

niczy w sesjach, kilku jest na nich ciałem jedynie do momentu, gdy w kasie UM wypłacą należne diety. Bywa, że pod koniec sesji, gdy rozpatrywane są bardzo istotne problemy miasta, jest na sali narad ledwie połowa radnych i nie ma wówczas kto skutecznie bronić interesu ogółu wyborców, a odcierane od realiów pomysły znajdują poparcie w szeregach tych, którzy zostają do końca (np. członkowie Przymierza Samorządowego) i, dosłownie, robią wówczas, co chcą.

Wiele osób — w tym nasi stali czytelnicy, mówi wprost, iż niejednokrotnie jest im ...wstyd być obywatelami Przemysła i nie ukrywają, że znaczna w tym „zasługa” władz miasta oraz radnych, o których kontrowersyjnych działaniach szeroko informują media centralne, a nawet zagraniczne (ostatnio było tak m.in. z festiwalem kultury ukraińskiej), czyniąc to w tonie nierządno ironicznym, wyszydzającym pewne „przemyskie rozwiązania”. I rzeczywiście, przykro jest dowiadywać się z lamów pism centralnych o „Przemyskiej ciemnocie”, „Ciemnogrodzie”, „Mieście nietolerancji” etc., etc.

Pozostaje tylko żywić nadzieję, iż ten niespełna rok, jaki pozostał do końca kadencji obecnego samorządu, zostanie przezeń właściwie wykorzystany również na poprawę wizerunku miasta a przez kandydatów do następnych władz — na wyeliminowanie ze swoich programów wyborczych i wizji sprawowania władzy tych elementów, z którymi racjonalnie myślący przemysłań, nie tylko w ankiecie, po prostu, się nie godzą...

Z. BESZ

PIĘKNE I CZYSTE...

19 lipca podczas popołudniowej audycji radia „RELAX” z Koblbrzegu — pan Zygmunt LULA, pracownik Huty Szkła w Jarosławiu, rozmawiając z prowadzącym audycję m.in. na temat zbiórki szkła zainicjowanej przez jarosławską hutę podczas ubiegłorocznego „sprzątania świata”, na pytanie: — „Co teraz słyhać w Jarosławiu?” odpowiedział: „... Jarosław nadal jest bardzo czystym miastem, czystym i pięknym. Ludzie są tu serdeczni, pogodni i uśmiechnięci...”.

Słowa te poszły w eter na całą Polskę i nie tylko...

Cóż, Pan Lula już swoje zrobił. Teraz zadanie dla nas. Dbajmy o czystość Jarosławia.

ZP



TAXI — ŚRÓDMIEŚCIE

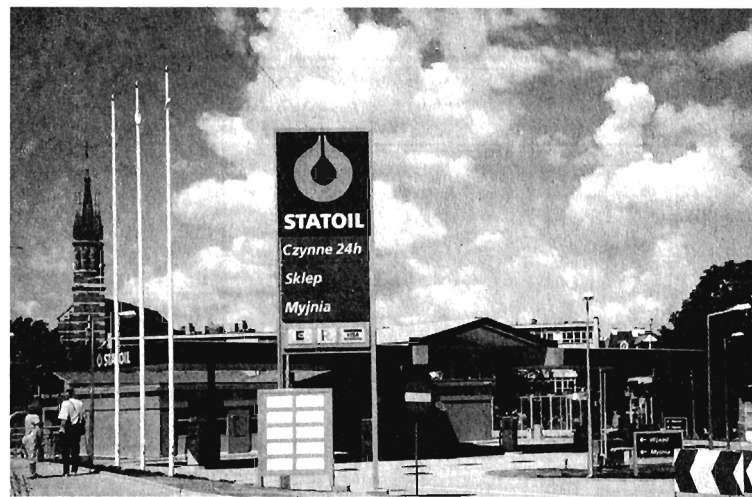
tel. 78-99-88

Na telefon zniżka 20 %

Dla posiadaczy karty stałego klienta 20 % taniej

Oferujemy: dojazd bezpłatny, drobne zakupy, dowożenie i odwożenie dzieci ze szkół i inne.

✓ Zadzwoń — Sprawdź ✓



Agencja Handlowa

OFERUJE:

- systemy alarmowe
- telefony komórkowe
- radiotelefony MOTOROLA
- centrale telefoniczne
- aparaty telefoniczne
- faxy

37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 13 Po BOX 846

tel. fax. 0-10 704821 703633, tel. kom. 0-90 375400 375733

GW-139/3

Jak już informowa-

liśmy, 19 lipca br. przy placu Unii Brzeskiej w Przemysłu otworzyła podwoje stacja benzynowa STATOIL. Przemysłań urzęko nie tylko ekspresowe tempo budowy, ale i estetyka otoczenia w sąsiedztwie eleganckiego przystanku autobusowego przy ul. Grunwaldzkiej (zdjęcie wykonane „za pięć dwunasta”).

Fot. ZB

U nas taniej niż gdzie indziej!!!

ZAKŁAD TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO P.P.

w Przemyślu

ul. Wernyhory 23 (boczna Jasińskiego)

oferuje swoje usługi:

Sprzedż paliwa

ON	1.35,-
E94	1.65,-
PB	1.60,-

Ceny najniższe w Przemyślu!

Mycie samochodów osobowych i dostawczych najnowocześniejszą myjnią (mycie szamponem i woskowanie na gorąco)

Szybka obsługa, atrakcyjne i konkurencyjne ceny.

Autoryzowane usługi warsztatowe w zakresie napraw samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych.

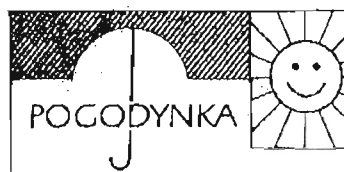
Z zakładami pracy i instytucjami, z którymi podpiszemy stosowne umowy, prowadzimy różnorodne formy rozliczeń.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!!!



Baszta przemyskiego zamku o zmroku.

Fot. JAN HOŁÓWKA



Lipiec przeszedł do historii pod znakiem tragicznej powodzi w dorzeczu Odry i Wisły. Nie do opisania spustoszenie wyrządziła powódź nad Odrą, istny kataklizm. W naszym regionie również co chwilę padało i było chłodno. Zaraza ziemniaczana dotknęła nie tylko plantacje ziemniaków, lecz także zniszczyła pomidory i ogórki. **Co gorsze, sierpień nie zapowiada się wcale lepszy. Zanosi się na kradzione pomiędzy deszczem, ciężkie żniwa.** Pocieszająca jest za to prognoza zimowa, bo jak mówi przysłowie: „Gdy na Wawrzyńca (10 VIII) słońca trzyma, to do Gromnic (2 II) lekka zima”.

Litery z pól od 1 do 15 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru. **Prawidłowe rozwiązania — NA KARTACH POCZTOWYCH Z KUPONEM — wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.**

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z NR 29/321

Hasło: „Kolorowe jarmaki”. Nagrodę książkową otrzymuje p. **Barbara Pasławska z Przemyśla.** Zapraszamy do redakcji.

Krzyżówka z hasłem

POZIOMO: 1) właśnie są, 3) przy bramie, 7) magazyn młodziżowy, 8) do załatwienia, 9) rodzaj wierzby, 10) wynajmuje mieszkanie, 14) np. towaru, 18) wzór wyznawcy judaizmu, 20) popycha coś, 21) oferta, 22) wodzi pisklęta, 25) uczestnik corridy, 28) jak ułat, 32) zawołanie kibiców, 33) ptak brodzący, 34) odstrasza komary, 35) derka, 36) maszyna dla tokarza, 37) znawca przedmiotu,

PIONOWO: 1) andrut, 2) rzadkie imię kobiece, 3) najslyniejsze Mickiewicza, 4) mieszaniec, 5) do malowania, 6) kryjówka, 11) popularne drzewo, 12) po prostu arara, 13) małe oko, 15) kompres 16) jest w Warszawie, 17) w składzie pociągu, 19) ma je garnek, 23) do jeżdżenia, 24) jedno z miast wojewódzkich, 25) wymarły słoń, 26) mieszkaniec Turcji, 27) bywa naturalny, 29) imię męskie, 30) w nazwisku Lubaszenki, 31) architektoniczny motyw ozdobny.

1					6	2	●	3		4		5		6
	2	KUPON NR 31/323				7		8	●		●		●	
					9		●	8						
								4	●		●		●	
10	11		12		13		●	14	15		16		17	13
●		●		●	18		19			●		●		●
20		5			11		●		●	21				
●		12	●		●	22	23		24		●		●	●
25		26		27			●	28		29		30		31
	●		10	●		●	32			●		●		3
33							●	34						9
	14					●	35			1		●		
36						●	37						7	



LEW (23 VII — 23 VIII)

Wprawdzie masz teraz istne urwanie głowy, ale to nie powód do wrzasków. Postaraj się spokojniej reagować na to co się dzieje, a spotkasz się z większym zrozumieniem.

PANNA (24 VIII — 22 IX)

Coś przycichłaś ostatnio. Co jest tego powodem? Opuścił cię zapał, a to niepomyślna wróżba na przyszłość. Spróbuj raz jeszcze wlecieć ponad poziomy.

WAGA (23 IX — 22 X)

Czyżby mamona przysłoniła Ci cały świat? Gonisz za nią nieustannie, zapomniawszy o bliskich kiedyś osobach. Za wszelką cenę mieć? — to do Ciebie niepodobne.

SKORPION (23 X — 22 XI)

Od czasu do czasu dajesz jakiś znak, ale to za mało, by złapać z Tobą trwałe kontakty. Jest on obecnie bardzo potrzebny, bo są sprawy niecierpiące zwłoki.

STRZELEC (23 XI — 21 XII)

A jednak jesteś w czepku urodzony. W krótkim czasie podwyżka jedna za drugą. Nie masz podstaw do narzekania, chyba że na atmosferę. Ale to inna para kaloszy.

KOZIOROŻEC (22 XII — 20 I)

Tylko ten nie popełnia błędów kto nic nie robi. Dlatego nie bierz sobie za bardzo do serca uwag. Trzymaj się swojej linii postępowania. Głowa do góry!

WODNIK (21 I — 20 II)

Miałeś prawo poczuć się zmęczony — ta robota akurat nie dla Ciebie. A z wydatkami, przy oszczędnym gospodarowaniu, sobie poradzisz. Tymczasem korzystaj z lata.

RYBY (21 II — 20 III)

Co innego miałyście w planach a co innego wyszło. Nie martwcie się — to przejściowe. Bardziej weźcie sobie do serca krytyczne uwagi Panny. Są zasadne.

BARANN (21 III — 20 IV)

Podjął się zadania przeraszającego Twoje możliwości. Dlatego nie odrzucaj teraz pomocy. To nic wstydlivego. Kiedyś Ty możesz okazać się pomocny.

BYK (21 IV — 21 V)

Zawsze chodziłeś swoimi ścieżkami, ale teraz szczególnie odizolowałeś się od otoczenia. Przynajmniej mogłeś uprzedzić o swoich planach. Jakaś odrobina lojalności...

BLIŹNIĘTA (22 V — 21 VI)

Pora na urlop, bo stałyście się ostatnio nazbyt nerwowe. Odbijają się to na atmosferze pracy, powoduje zniechęcenie. Bądźcie otwarte na współpracę w szerszym wymiarze.

RAK (22 VI — 22 VII)

Los się do Ciebie uśmiechnął, a co równie istotne — postawiłeś na swoim. Bądź systematyczny i zdyscyplinowany, podpatruj i ucz się, a z pewnością wyjdiesz „na ludzi”.



KOŁACZYKI Z CEBULĄ

Przygotowujemy ciasto drożdżowe z: 30 dag mąki, 2 dkg drożdży, 1/4 szklanki letniego mleka, 4 dag masła, 2 żółtek i 1/3 łyżeczki soli. Dokładnie wyrobione ciasto powinno odstawać od ręki. Gdy ciasto podrośnie w dwójnasób, formujemy z niego małe bułeczki i układamy w odstępach ok. 5 cm na wysmarowanej blaszce. Po ok. trzech kwadransach, gdy bułeczki podrosną robimy w nich doleczki, smarujemy białkiem i do wgłębi wkładamy farsz z cebuli.

A oto sposób jego przygotowania: 20 dkg cienko pokrojonej cebuli sparzamy na sitku wrzątkiem i dokładnie osączamy, następnie dusimy do miękkości, nie rumieniąc, w 5 dag masła. Udużoną cebulę przyprawiamy 1/2 łyżeczki cukru i sporą szczyptą mielonego pieprzu.